Nr. 280 Kraków, 8 Grudnia — Sobota Rok 1877.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 7 grudnia.

Co chwila teraz poruszone są pytauia co do przewidywanych przyszłych zmian w Rosyi, a korespondent nasz warszawski niedalej jak wczoraj, zajmował się tą ważną i doniosłą sprawą. Czy zmiany nastąpią i kiedy nastąpią, przesądzać nie chcemy. W Rosyi bowiem dzisiejszej wszystko jest możliwe, a przedewszystkiem nie jest niepodobnem, aby co się tyczy konstytucyi, wszystko skończyło się na pogłoskach, a co się tyczy zmian i ulepszeń na zapowiedziach i obietnicach. Trudno zaiste wystawić sobie Cara, wracającego na czele zwycięskich wojsk i zrzekającego się samowładzy, ale z drugiej strony oczekiwać zawsze można w Rosyi czegoś teatralnego a zatem i takiego *coup de Théâtre* i dekoracyjnej konstytucyi. Nietylko przecież wojna ale i wszelkie igrzyska opierają się i rozbijają o kwestyę pieniężną a jak pieniądz jest nerwem wojny, tak potrzeba pieniędzy stać się może nerwem konstytucyi. Nawet komedyi bez pieniędzy odegrać nie można, ale z pieniędzmi nie można grać komedyi, i dla tego w stosunkach finansowych i ekonomicznych Rosyi, dopatrzeć się jedynie wolno konieczności i przyczyny zmian, i tylko te stosunki mogą nadać im poważniejszą cechę i doniosłość.

Już wobec pogłosek, wciąż stawiane są pytania i podnoszone obawy o kierunek w jakim zaprowadzone zostaną zmiany lub konstytucya, czy kierunek ten będzie zachowawczym czy radykalnym, czy Rosya pójdzie drogą zbawczej reformy, czy zgubnej a szalonej rewolucyi; czy potrafi obrać pierwszą, lub też pospiesznym krokiem wstąpi na drugą a w takim razie co zdoła ją zatrzymać na tej równi pochyłej? Zatrzymać ją mają na niej, zdaniem pewnych sfer rosyjskich, żywioły zachowawcze w państwie. Lecz ważnem jest pytanie czy żywioły te zgoła istnieją dzisiaj w cesarstwie rosyjskiem? Ważniejszem zaś czy i jakie przedstawiają zasady? W państwie żyjącem od wieków pod jarzmem despotyzmu niwelującego wszystko i wszystkich, nurtowanem od czternastu lat, przez niszczące prądy a rządzonem przez rewolucyjną i antispołeczną biurokracyę, rzec można z pewnością, że zorganizowanych żywiołów zachowawczych nie ma. Jest tam władza, która naprzemian posługiwała się konserwatyzmem i radykalizmem, konserwatystami i rewolucyonistami; ale nie ma i być nie może ani stronnictwa zachowawczego, ani zasad zachowawczych, a tem samem nie ma i być nie może programu zachowawczego. I dla tego wszystko pod tym względem ogranicza się dotąd na grze wyrazów. Dopiero wobec zapowiedzianych zmian, z potrzeby, z konieczności, obrony pewnych interesów, w skutku walki i starcia się, wytworzyć się mogą zasady i programy, a wtedy jak wszędzie, tak i w Rosyi konserwatyzm i rewolucya skoro przejdą z dziedziny abstrakcyi i gry słów w dziedzinę rzeczywistości i faktów oprzeć się muszą na wzajemnych odwiecznych podstawach, pierwszy na ładzie społecznym i politycznym, druga na abstrakcyach i bezwzględnej żądzy tryumfalnego, a coraz dalszego pochodu. I okaże się, że jak wszędzie tak szczególniej w Rosyi, ład społeczny i polityczny tylko w samorządzie i decentralizacyi znaleść mogą prawdziwą i silną podstawę, kiedy przeciwnie rewolucya społeczna i polityczna tylko w absorbcyi i centralizacyi szukać musi środków do dalszych zwycięstw, do dalszego zniszczenia i niwelacyi. Tylko jednostki narodowe i historyczne są zachowawczemi żywiołami z tradycyi i interesu a samorządcze instytucye wiążą się z tradycyą społeczną nawet w Rosyi, a tak pierwsze jak drugie zdolne są jedynie stawić czoło despotyzmowi z góry i despotyzmowi z dołu, tem samem stać się podporą dobrze urządzonej i określonej władzy. Destrukcyjne zaś żywioły dążące do niwelacyi przez centralizacyę, mogą się posługiwać władzą, lecz nigdy nie staną się władzy podporą. Jeżeli zatem dziś w całym świecie walka zasad i interesów zachowawczych z rewolucyą i radykalizmem rozgrywa się na polu samorządu i decentralizacyi, absorbcyi i centralizmu, to w Rosyi wyłącznie na niem toczyć się może i pytanie co do przyszłych zmian ogranicza się do tego, czy Rosya do coraz większej dążyć będzie centralizacyi, czy też oprze swój byt na samorządzie i decentralizacyi. Rosya z konstytucyą centralizacyjną kroczyć będzie po równi pochyłej, rewolucyjnej, Rosya opierająca swój byt na samorządzie i decentralizacyi, nie jednę wydobyćby z siebie mogła siłę dodatnią i zachowawczą, tem więcej, że tylko za pomocą samorządu i decentralizacyi podnieść może swoją siłę produkcyjną, hamując jednocześnie siły niszczące i pomyślny zapewnić rozwój stosunkom ekonomicznym i finansowym, które mają być głównym powodem zmian lub też konstytucyi. W Rosyi zatem konserwatyzm to decentralizacya i samorząd, radykalizm i rewolucya, to centralizacya i absorbcya, które do konsumpcyi doprowadzić muszą. Innego nie może być rozdziału, bo nie ma do innego ani w historyi, ani w tradycyi, ani w rzeczywistości żywiołów.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 6 grudnia.

× Wczoraj wieczór odbyło się zgromadzenie wyborców m. Lwowa w celu wysłuchania kandydatów przez komitet ściślejszy zaproszonych. Przewodniczył p. Dąbrowski.

Dr **Goldmann** podał najpierw do wiadomości zgromadzenia znany wam już program przez komitet obszerniejszy przyjęty, następnie donósł, iż komitet zaprosił do kandydowania najpierw ks. **Adama Sapiehę**, bawiącego obecnie za granicą.

Ten jednakże telegraficznie odpowiedział, że dziękując za zaszczyt, ze względów zdrowia przed wiosną do kraju wrócić nie może i dla tego mandatu nieprzyjmie. Później nadszedł list obszerny od księcia Sapiehy, w którym oświadcza się stanowczo przeciw dotychczasowej polityce delegacyjnej wyrażając radość, iż jeżeli nie cały kraj, to wielka część jego, a mianowicie stolica czuje potrzebę zerwania z tą polityką, która się szkodliwą okazała krajowi.

W skutek tego zrzeczenia się kandydatury komitet zaprosił do ubiegania się o mandat poselski pp. Jana **Dobrzańskiego**, prof. Antoniego **Małeckiego**, prof. B. **Radziszewskiego**, rektora Uniwersytetu prof. Zygmunta **Węclewskiego**, Tadeusza **Romanowicza** i Henryka **Rewakowicza**. Wreszcie grono wyborców listownie wezwało komitet, aby także zaprosił bawiącego we Lwowie chwilowo Dra Ludwika **Wolskiego**.— PP. Małecki, Radziszewski i Węclewski oświadczyli listownie, iż z powodu zajęć swoich nie mogą ubiegać się o mandat poselski.

Stosownie do uchwały poprzedniego zgromadzenia wyborców, przewodniczący komitetu zapytał listownie p. Juliana **Czerkawskiego**, kiedy zamyśla złożyć mandat poselski, na co tenże odpowiedział, że gdy obecnie traktują się tak ważne sprawy w Radzie państwa, że ubytek jednego głosu polskiego bardzo szkodliwie mógłby zaważyć na szali, złoży mandat dopiero po uchwaleniu przedłożeń podatkowych.

Na wniosek p. **Zgórskiego** uchwaliło zgromadzenie (bardzo wątpliwą większością) program przez komitet obszerniejszy uchwalony, p. **Jolles** zaś powstał przeciw listowi p. Czerkawskiego wnosząc, aby zgromadzenie przeszło nad nim „z oburzeniem“ do porządku dziennego; wszakże ten właśnie wniosek wywołał prawdziwe oburzenie nawet w tem zgromadzeniu, które składało się przeważnie z przeciwników p. Czerkawskiego. Dr **Rożański**, lubo również przeciwnik polityczny p. Czerkawskiego, gorąco przemówił, aby takiego wniosku nie dopuszczono, gdyż chociaż nie zgadza się z poglądami p. Czerkawskiego, przyznać musi, że jestto jeden z najczystszych charakterów i działa w najlepszej wierze. (*Oklaski*). W pośród głośnego sykania wzywano wnioskodawcę do cofnięcia wniosku, a gdy uczynić tego niechciał, przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie, w którem uzyskał on jeden głos — wnioskodawcy!

Po tem zajściu pierwszy z powołanych kandydatów p. Jan **Dobrzański** zabrał głos.

Oświadczył naprzód, że tyle razy już składał wyznania wiary swej politycznej, że obecnie dość mu powołać się na swój cały żywot publiczny, który jest i był zawsze jawnym. Mimo tego oświadczenia mówił kandydat przeszło dwie godziny. Przypominał, iż pierwszy raz złożył wyznanie polityczne d. 21 marca 1848 r., gdy jako przewodniczący ówczesnego „komitetu bezpieczeństwa“ wygłosił program, którego treść była taką samą, jak dzisiaj uchwalonego programu. Od tego czasu upłynęło lat 30, a czy dał powód do podejrzenia, że odstąpił od tego programu, osądzą słuchacze. W r. 1848 rzucony mówca na stanowisko, z którego można było bardzo wiele zdziałać dla kraju; nie mając naówczas przedmiotowego poglądu na stan rzeczy i ludzi, nie umiał korzystać z tego stanowiska i jeżeli co sobie zarzuca to chyba, iż podjął się sprawy, której nie podołał. Odtąd nie ustawał w pracy publicznej. Oprócz czasu, w którym był oddany do wojska, a raczej zamknięty w fortecy, oddawał się ciągle i bezustannie pracy publicznej. Opatrzność — rzekł dalej — nie obdarzyła mnie geniuszem ani nadzwyczajnemi zdolnościami, ale dała mi ową wytrwałość, która nie da się niczem zrazić i wprost dąży do celu. Przy tej wytrwałości i przy małych zdolnościach mogłem czasem być pożytecznym dla kraju. Następnie mowca przypomniał, że zeszłego roku, gdy go wezwano do ubiegania się o mandat sejmowy, wyraził zdanie, iż dziennikarz nie powinien być posłem, chcąc zachować swobodę i stać nad stronnictwami. Lecz inne jest stanowisko posła sejmowego, a inne posła do Rady państwa. Delegacya otacza się taką tajemnicą, że dziennikarz tutejszy nie może wpływać na jej postępowanie, gdyż nigdy nie jest obznajmiony z jej dążeniami i zamiarami. Ta tajemniczość byłaby usprawiedliwioną, gdyby wobec wszystkich była zachowaną. Lecz tajemnica w delegacyi istnieje tylko dla dziennikarzy polskich. Rząd zawsze jest o wszystkiem zawiadomiony. Mówca długo rozwodzi się nad tą tajemniczością i opowiada różne anegdotki, mające dowodzić, że dla rządu nie ma tajemnicy w delegacyi, że zawsze znajdzie się ktoś usłużny, co natychmiast doniesie o tem, co w zupełnej tajemnicy dzieje się w delegacyi. Raz tylko za Beusta dochowano tajemnicy, gdyż uchwalono o drugiej w nocy wystąpić z Rady państwa. Lecz i wtedy usłużny hofrat poszedł zbudzić Beusta donosząc mu o tem, ten zaś oświadczył, iż teraz w nocy nie może zwołać Rady ministrów. Takie i tym podobne ploteczki delegacyjne opowiadał mówca przez dwie godziny, a jeśli początek jego mowy nacechowany był pewnem umiarkowaniem i spokojem, w dalszym ciągu wpadał mówca w swój zwykły na pozór niezgrabny, lecz w rzeczywistości zręczny sposób mówienia, pogłaskał z kolei wszystkie stronnictwa — z wyjątkiem oczywiście Stańczyków — nadmienił jakby mimochodem, dlaczego przeciw żydom występował, że mianowicie stało się to z tego powodu, ponieważ zerwali z narodem, a obecnie już się to nie stanie, gdy idą razem z partyą narodową i t. p. Śmiech wywołał jeden ustęp mowy, gdy dowodził, że atmosfera w Wiedniu jest bardzo denerwującą dla ducha i ciała, gdyż i jemu samemu się to wydarzyło... Mówca dalej dowodzi, że ma nadzieję wywrzeć wpływ na politykę delegacyjną, gdyż przekonał się, że często wpływ jego był skutecznym. Opowiada kilka przykładów, że mianowicie w r. 1848 był tym, który przeciwną zniesiesieniu pańszczyzny szlachtę nakłonił do podpisania petycyi o zniesiesienie pańszczyzny, przemawiając do jej patryotyzmu, że dalej udało mu się przekonać ś. p. Gołuchowskiego o potrzebie uchwalenia statutu Rady szkolnej w sejmie, właśnie gdy ten zaprosił go do siebie chcąc wyjednać jego wystąpienie w gazecie przeciwko uchwaleniu i t. p.

Po przemówieniu tem interpelował go p. **Zgórski**, co myśli w sprawach podatkowych, napadając równocześnie na p. Krzeczunowicza, iż działa szkodliwie dla kraju, zwlekając ukończenie sprawy podatku gruntowego. P. **Dobrzański** stanął w obronie p. Krzeczunowicza. Następnie p. **Jolles** zapytał, czy p. Dobrzański, gdyby był wybrany do delegacyj wspólnych, głosowałby za powiększeniem budżetu wojskowego. Na to odpowiedział kandydat, że tak jest, gdyż uważa to za konieczne dla dobra monarchii i narodu polskiego.

Drugim kandydatem był p. **Rewakowicz**. Mowy tego kandydata nie odważę się streścić, gdyż ubliżyłbym waszym czytelnikom, podając prawdziwie brudno-karczemne wywody, jakiemi kandydat rzucał się na delegacyę i na partyę konserwatywną. Smutne to zjawisko, że można bezkarnie podobne mowy mieć w zgromadzeniu, wyborców stolicy, a nawet otrzymywać za nie oklaski, a jeszcze smutniejszem, że człowiek, który telegramem swoim do wyborców bialskich i odezwą niemiecką skompromitował się tak, że go jego właśni stronnicy z redakcyi wykluczyli i zdawało się, że na wieczne czasy stał się niemożliwym, mógł sięgnąć po mandat poselski ze stolicy kraju! Lecz u nas wszystko możebne. Jeśli po skandalicznym procesie p. Rogosza, mógł tenże pozostać we Lwowie i wydawać pismo publiczne, które znajdowało prenumeratorów, jeśli p. Rewakowicz mógł stanąć na trybunie jako kandydat do Rady Państwa, to już nic nikogo zadziwić nie może. Stawiając p. Rewakowicza jako kandydata na posła komitet wyborczy ubliżył innym, może dla formy tylko powołanym kandydatom.

P. **Romanowicz** zrzekł się bowiem także kandydatury, a w piątek ma jeszcze przemawiać p. Ludwik **Wolski**, obecnie w Wiedniu stale mieszkający.

Wiedeń 6 grudnia.

(╫) Podczas, gdy cały świat rządowy i parlamentarny zajęty jest określeniem granic prowizoryum ugodowego, podczas gdy delegacye zabierają się do nieśmiałego jak zawsze badania polityki zagranicznej, hr. Andrassy uzyskał sprzymierzeńca tak silnego, jak **Sulejmana** basza, który odniósł świeże zwycięstwo pod Eleną. Jest to nieoceniona chwilowa korzyść dla hr. Andrassego, którego pozycyę zachwiać mogą tylko wielkie sukcesa rosyjskie. Ponieważ Delegacye krótko trwać będą, wystarczy zapewne świeże zwycięstwo Turków. Ostatecznie atoli i ta klęska rosyjska nie zmieni sytuacyi. *Fremdenblatt* w kilku polemicznych uwagach przerażający dał obraz chwilowego położenia rzeczy. Zdaniem tego dziennika Austrya liczyć się musi w kwestyi wschodniej zarówno z niemocą Francyi i z sobkostwem Anglii, jak z zażyłością między Berlinem a Petersburgiem. Nie tak drastycznie, lubo w podobny sposób skreślił organ ks. Bismarka stanowisko mocarstw względem przyszłego pokoju rosyjsko-tureckiego, oświadczając, że związek trójcesarski czuwać będzie nad warunkami pokojowemi. Jakie ma znaczenie ten związek trójcesarski i jakie w nim Austrya zajmuje miejsce, jest znanem, abyśmy potrzebowali bliższych komentarzy. Niemcy — nie zapytawszy się innych państw — depczą nogami traktat paryski, tak, iż wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie dziś jednogłośnie protestują przeciw wywodom organu ks. Bismarka. Najgorsza, że pisma, przeciwne obecnej potędze wojskowej państwa Habsburgów, korzystają z tych argumentów *Nordd. Allg. Ztg*, aby dowieść, że Austrya nie ma potrzeby utrzymywać 800,000 żołnierzy, skoro w Berlinie z góry decydują o granicach przyszłego pokoju w sprawie wschodniej. Cichy wspólnik w tym związku trójcesarskim, t. j. Włochy, także czynną odegra rolę przy zawarciu pokoju, i to naturalnie w duchu przeciwnym interesowi Austryi. A jeżeli p. Crispi, znany z podróży swych po Europie, których znaczenie osłabiać usiłowano, tudzież p. Cairoli, przywódzca skrajnego stronnictwa i jeden z mowców przy uroczystości mentańskiej, istotnie wejdą do gabinetu nowego, pod kierownictwem p. Ricasolego utworzyć się mającego, w takim razie nawet najwięksi optymiści muszą humor stracić. Tymczasem dzienniki berlińskie korzystają z każdej sposobności, aby drażnić Austryę. *National Ztg* w uwagi godnym artykule oskarża najwyższe koła dworskie w Wiedniu o tajne intrygi z Watykanem, celem pokłócenia Niemiec z Francyą i zawarcia przymierza austrya ko-francusko-rzymskiego. W Prusiech słowo: Watykan jest tem, czem czerwona chustka dla pewnych zwierząt. Za pomocą strachu przed Watykanem można wywołać w całem państwie jak największą opozycyę przeciw Austryi. Nie z innego stanowiska *Nord. Allg. Ztg* prowadzi polemikę przeciw *Czasowi*, albowiem nie tylko narodowy, ale i kościelny opór Polaków jest wstrętnym w Berlinie.

Paryż 3 grudnia.

(*h/l.*) Prawica utrzymuje, że co w konstytucyi nie jest wyraźnie zabronionem, jest pozwolonem; lewica przeciwnie twierdzi, że zabronionem wszystko co nie jest pozwolone.

Władza wykonawcza grozi dysolucyą, większość Izby odmową budżetu. Dysolucya materyalnie jest niemożliwa dla braku czasu przed końcem roku, bo nawet, żeby ją jutro już uchwalono, to nowa Izba mogłaby się najprędzej zebrać dopiero 21 stycznia; absolutne odmówienie budżetu jest również nie przypuszczalne, bo kraj bez podatków, bez dochodu, bez administracyi, bez utrzymania szkół, opłaty długu państwowego itp. pozostać nie może. Zamachu marszałek w żadnym razie nie zamierza, ale nawet żeby o nim i myślał, to nie byłby pewnym skutku; lewica jeszcze mniej może ufać w jakiekolwiek powodzenie oparcia się siłą, lub choćby tylko zejścia z drogi legalnej. W skrajnej lewicy powzięto myśl kongresu tj. złączenia w jedno ciało senatu i Izby niższej, dla zmodyfikowania konstytucyi a zwłaszcza dla odjęcia marszałkowi prawa rozwiązywania. Ale i ten pomysł jest płonny i nie może być wykonanym bezwłasnej inicyatywy Prezydenta Rzeczypospolitej i bez uchwały senatu. Na teraz więc konstytucya musi pozostać jaką jest, a dla wyjścia z tego niesłychanego zagmatwania w jakiem Francya już od miesiąca żyje, jedna tylko przedstawia się droga, droga tranzakcyi. Zdanie staje się tak ogólne, że ścierające się czynniki same to będą musiały uznać.

Dzienniki podały szczegółowy opis widzenia się prezesów obu Izb z Marszałkiem; dodam tu, że ks. Audiffret-Pasquier przedstawiał potrzebę ustępstw w sposób bardzo żywy i energiczny wręcz oświadczając, że grupa konstytucyonalistów senatu przeciwną będzie ponownemu rozwiązaniu. Głębsze może, a w każdym razie bardzo korzystne wrażenie uczyniły na marszałku umiarkowane zapatrywania i spokojne słowa p. Grévy. Przez dwa dni po tem spotkaniu się nie powzięto w pałacu Elizejskim żadnego nowego postanowienia, bo i z drugiej strony nie brakło doradzców, którzy Marszałka utrzymywali w zamiarze dalszego oporu. Bonapartyści, najgorliwsi między nimi, chcieliby doprowadzić prezydenta do ostatecznych kroków, by po rozwiązaniu Izby wywołać plebiscyt (już nie zamach), któryby mogli obrócić na swoją korzyść.

Lecz na sobotniej radzie gabinetowej ministrowie oświadczyli Marszałkowi, że powołani tylko do prowadzenia bieżących spraw administracyi kraju, nie uważają, żeby ich urzędowanie było natury politycznej i że przeto w danym razie, nie mogliby wziąść na siebie przeprowadzenia dysolucyi i nowych wyborów. Zakończyli, radząc Marszałkowi, by się skłonił położyć koniec walce między władzami i zbyt długo trwającemu przesileniu, czyniąc pierwszy krok do tranzakcyi. Ten fakt niewątpliwie na Marszałka musiał podziałać, bo na drugi dzień t. j. wczoraj w niedzielę kazał powołać do siebie p. Dufaure i p. Duclerc. Ten ostatni był wiceprezesem poprzedniej Izby i należy do lewego centrum; p. Dufaure stał już na czele ministeryum przed kilkunastu miesiącami, jest szczerym republikaninem, ale zasad konserwatywnych. Już przedtem, ale zupełnie mylnie, donosiły dzienniki, że był powoływany do Marszałka. Oczekujemy co będzie skutkiem tego spotkania.

Kraków 7 grudnia. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej dnia 6 grudnia*). Przewodniczy prezydent miasta Dr **Zyblikiewicz**, radców m. obecnych 44.

Z pism odczytanych na początku posiedzenia wymieniamy jako ważniejsze zapytanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie, czy i o ile byłaby Rada skłonną do inicyatywy czynnej w celu założenia krajowego Towarzystwa hipotecznego miejskiego na zasadach mniej więcej przyjętych przez istniejące już takie Towarzystwo w Warszawie; pismo to przekazano sekcyom: skarbowej i prawniczej.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego udało się do gminy z zapytaniem, czyby nie podjęła się utrzymywania tych podrzutków, któremi Towarzystwo dobroczynności na mocy zapisu śp. Dra Tomasza Kitowskiego po skończeniu 4go roku życia przestaje się opiekować. Towarzystwo dobroczynności bowiem odniosło się do Arcybractwa miłosierdzia jako egzekutora testamentu śp. Dra Kitowskiego, który zapisał 25,000 złr. na fundusz podrzutków, z propozycyą, czyby dochód z legatu nie mógł być użytym na wychowanie i utrzymanie podrzutków dłużej nad lat 4, najdalej do lat 14tu; propozycyi tej jednak Arcybractwo nie przyjęło, gdyż sprzeciwiałoby się to woli zapisodawcy. Sprawę tę przydzielono sekcyi dobroczynnej.

Prezydujący zawiadomił Radę, że według statutu przypada obecnie losowanie połowy członków w sekcyach, ktorzy mogą żądać przeniesienia do innych sekcyj; jak również nowy wybór przewodniczących w tychże sekcyach. Wzywa przeto sekcye do tej czynności, nadmieniając że sekcya gospodarcza już to uczyniła a członek jej p. Kieszkowski, pragnie przenieść się do sekcyi skarbowej.

Sekretarz Rady p. **Zawiłowski** przedstawił wniosek względem wydelegowania radców do podpisania dwóch dokumentów mających być intabulowanemi w księgach hipotecznych. Jeden z nich dotyczący nabytego gruntu przeznaczonego na ulicę, drugi zaś sprzedaży jednej z parcel przeznaczonych pod budowę na Kleparzu. Wniosek został przyjęty.

R. m. **Feintuch** przedstawił następujący wniosek naglący: Z niemałem przerażeniem kraj zaskoczony został przed kilką tygodniami wiadomością o przedłożonej przez rząd Radzie państwa nowej autonomicznej taryfie celnej, mającej już wejść w użycie d. 1 stycznia 1878 r., a której podstawą nietylko jest znaczne podniesienie ceł we wszystkich prawie pozycyach, ale obowiązek płacenia tychże w złocie. Czy wobec ciężko nas gniotących podatków wszelkiego rodzaju, wobec toczącej się reformy podatkowej z systemem progresyjnym, wobec niesłychanego zastoju wszelkiego ruchu handlowego i przemysłowego, nałożenie tak znacznego bo przypuszczalnie przeszło 10 milionów złr. wynosić mającego podatku niestałego da się usprawiedliwić? Wprawdzie rząd opierając się na niedoborze w budżecie państwa, chce tem nowy podatek uzasadnić, lecz mowca mniema, iż to nie jest sprawiedliwem. Gdyby się podniesienie cła odnosiło do wyrobów fabrycznych drogich i najdroższych, jak jedwabie, aksamity, biżuterye i tym podobne artykuły zbytkowe; a w żywności do przysmaków, drogich win i likworów, możnaby to poniekąd usprawiedliwić, bo niech ten drogo płaci zagraniczne materye, który się nie chce obejść krajowemi, niech ten płaci wysokie cło, kto chce i może pić hiszpańskie wina. Lecz podniesienie cła od masła i tłuszczów ze złr. 5·25 na 8 złr., od kawy z 16 złr. na 24 złr., od herbaty z 31 złr. 50 c. na 50 złr., od ryżu z 50 cent. na 2 złr., od śledzi z 1 złr. na 2 złr., od nafty amerykańskiej z 1 złr. 50 c. aż do 8 złr., od nafty krajowej przy wyrobie wolnéj na 6 złr. (za 100 kilogr.), które to artykuły dziś już należą do niezbędnych potrzeb w życiu nawet najmniej zamożnych mieszkańców i prócz nafty koniecznie z zagranicy sprowadzane być muszą, również od tym podobnych artykułów czysto konsumcyjnych, a to jeszcze ze srebra na złoto, co samo już stanowi 15% różnicy, jest nieuzasadnionem a szczególniej w teraźniejszych smutnych stosunkach finansowych kraju, co najmniej bardzo niesprawiedliwem. W skutek tego podniesienia cła spodziewać się nawet można zmniejszenia konsumcyi a zatem może oczekiwany większy dochód w małej tylko części wpłynie: ale co najważniejsza, że cały handel nadgraniczny, który np. w naszem mieście stanowi większą część obrotu, bardzo ucierpi i zupełnie upaść może, albowiem publiczność z sąsiedniego Królestwa Polskiego, która się u nas w potrzeby zaopatrywać zwykła, przy podniesionem cle korzyści więcej w tem nieznajdzie. Stawia przeto wniosek: „Rada miejska uchwala: wystosować petycyę do obudwóch Izb Rady państwa, ażeby całą przedłożoną taryfę celną odrzuciły albo przynajmniej podniesienie cła od niezbędnych artykułów konsumcyjnych jako niezgodne z interesem ogółu nie przyjęły.“ Sprawę tę odstąpiono na wniosek r. m. Dr Szlachtowskiego Sekcyi przemysłowej.

R. m. Dr **Warszauer** wnosi do prezydenta następującą interpelacyę: Przed kilku tygodniami podał *Czas* wiadomość o przepełnieniu gimnazyum św. Anny jak niemniéj, że po dwakroć już wygotowano plany i kosztorysy celem rozszerzenia budynku gimnazyalnego, lecz potem odrzucono. Niemniéj doniósł *Czas*, że wychodki tak nieszczęśliwie są ulokowane, że zatruwają powietrze w samym budynku gimnazyalnym. Że przesiąknięcie murów smrodami nie może nie wpływać szkodliwie na uczniów kilka godzin przepędzających w szkole, każdy łatwo pojmie. Brak ubikacyj tak jest dotkliwy w gimnazyum św. Anny, że najmować musiano mieszkanie na kilka sal wykładowych, które jednak nie całkiem odpowiadają wymogom pedagogicznym. Życzyłbym sobie przeto, aby p. Prezydent zechciał rokować z władzą, do którėj to należy, aby przez zimę przygotowano plany i kosztorysy, iżby z pierwszą wiosną można przystąpić do rozszerzenia budynku gimnazyalnego. Przy téj sposobności przypomina, że zaraz po zawiązaniu się Rady miasta wybrano deputacyę gimnazyalną, która choć mały miała zakres działania ustawą wyznaczony, jednak miała być w każdym razie pośrednikiem między gminą a rządem, którego obowiązkiem jest szkoły średnie utrzymywać. Wiem, że deputacya gimnazyalna po trzech latach na nowo została wybraną ale nie wiem czy deputacya gimnazyalna istnieje, czy pełni swoje obowiązki, czy składa co rok, co trzy lata lub po dłuższym przeciągu czasu sprawozdanie.

Prezydent odpowiada, że deputacya gimnazyalna istnieje i że sprawę w interpelacyi poruszoną jéj przekaże.

R. m. Dr **Bochenek** wnosi następującą interpelacyę: Na posiedzeniu Rady d. 5 kwietnia p. Prezydent w odpowiedzi na zapytanie moje co do stanu robót przygotowawczych zaprowadzenie wodociągów na celu mających, zapowiedział iż na jednem z następnych posiedzień da odpowiedź szczegółową. Gdy, o ile mi wiadomo, odpowiedź ta dotychczas udzieloną nie została, mam zaszczyt zapytać ponownie p. Prezydenta, w jakim stanie znajdują się roboty przygotowawcze zaprowadzenie wodociągów w mieście naszem na celu mające?

Prezydent w odpowiedzi oświadcza, że z kwestyą wodociągów jest ściśle złączoną kwestya finansowa, fundusze bowiem, jakie gmina posiada, nie wystarczą. Dla wyjaśnienia jednak sprawy uważa za potrzebne cofnąć się do uchwał już dawniéj w téj sprawie zapadłych. Roboty przygotowawcze przed kilku laty rozpoczęte, skończyły się na tem, że Rada m. uchwaliła zaprowadzić wodociągi a zarazem, że wodociągi te mają dostarczać przedewszystkiem wodę do picia. W wykonaniu tego aktu wydelegowane były komisye. Te zajmowały się bardzo obszernie tą sprawą. Chodziło przedewszystkiem, zkąd wziąść wodę i stanęło na tem, aby ją sprowadzić z Sułoszowki. Ale w komisyi saméj później postanowiono, aby o tym projekcie nigdy więcéj nie mówić. I bardzo naturalnie. Jakże tu sprowdzić wodę z źródła, którego się nie jest panem, gdyż leży ono za granicą. Ale pominąwszy i tę okoliczność, może zajść wypadek, że ktoś w celu wyzyskania gminy założy fabrykę powyżéj miejsca, zkąd będzie użytą woda i zanieczyści takową. Nic więc dziwnego, że komisya odstąpiła od tego projektu. Trzeba więc było zająć się obmyśleniem sprowadzenia zkąd inąd wody. Oczywiście, że tu odpada projekt sprowadzenia wody

z Wisły lub z Rudawy, woda bowiem na stole nie powinna mieć więcej jak 10 stopni ciepła. Trzeba było pomyśleć o nowych środkach. Dla tego na wiosnę r. z. sprowadzono inżyniera z Wiednia Junkera, który specyalnie zajmuje się pracami wodociągów a obecnie buduje wodociągi w Zagrzebiu. Z p. Junkerem objechał Prezydent z kilkoma członkami komisyi okolicę Krakowa w celu wynalezienia odpowiednich źródeł. Jedyna woda nadała się pod Czerną w Czatkowicach. Komisya sanitarna poleciła rozebrać chemicznie tę wodę i czynność ta w krótce będzie ukończoną. Jednak Prezydent nie tai obaw i co do tego projektu, mianowicie z powodu znacznej bo 4 milowej przestrzeni na której rury kłaść wypadnie, co w naszym klimacie może sprowadzić pewne niedogodności jak równie z powodu, że źródła mogą się zmniejszyć jak się to stało w Wiedniu. Pomimo więc, że się woda Czatkownicka rozbiera, trzeba było dopuścić inną alternatywę, mianowicie kopać duże kanały pod Wisłą na Zwierzyńcu t. a. *Saugkanäle*. Możnaby tam mieć wodę obficie, a gdyby nawet kiedy jéj zabrakło, możnaby otrzymać ją z Wisły założywszy przyrządy do filtrowania. Koszta sprowadzenia wody z Czatkowic wynosiłyby według zdania p. Junkera około 800,000 złr., ze Zwierzyńca zaś około 600,000 złr. Utrzymanie jednak tutaj więcej by kosztowało aniżeli przy pierwszym projekcie.

Ponieważ więc do wodociągów potrzeba wody, przeto prezydent oświadcza, że mógłby krótko odpowiedzieć, że szuka wody. Kazał więc porobić przyrządy do wiercenia, aby się przekonać jaka woda znajduje się w mieście. Roboty te chwilowo musiały być przerwane, gdyż natrafiono na podwójne pokłady bruków. Nadto zachodzi potrzeba zniwelowania wprzód miasta, co nastąpi w lipcu przyszłego roku.

Drugą kwestyą przy tej sprawie są pieniądze. Kwestya ta była już dawniej opracowywaną. Nic łatwiejszego jak znaleść przedsiębiorcę, któremuby się miasto zaprzedało na czas dłuższy jak się to stało z gazem. Ale tu doświadczenie uczy co innego, przy gazie miasto nic nie dopłaca, ale przy wodociągach Towarzystwo zażąda gwarancyi, że będzie miało pewien dochód. A czy gmina może dać taką gwarancyę, nie mając pewności czy mieszkańcy rzucą się do brania wody z wodociągów. Według projektu dawniejszego komisyi, opłata za wodę do użytku publicznego przynosiłaby miastu 10,000 złr., a za wodę do użytku domowego płaciliby mieszkańcy 54,000 złr., czyli ogółem 64,000 złr. Mielibyśmy więc tym sposobem ogromny ciężar dla miasta. Prezydent nie spuszczając zatem z oka sprawy wodociągów, myślał o innym sposobie zebrania funduszów. Obmyślił więc taką kolej wykonywania budowli z funduszu pożyczkowego, aby wystawione budynki dawały dochód któryby mógł być użytym na amortyzacyę kapitału wodociągowego. Ponieważ potrzebaby czterdzieści i kilka tysięcy złr. rocznie na amortyzacyę, więc sumę tę uzyskać można z czynszu ze Sukiennic, z oszczędzonego czynszu na szkoły, a nakonie z dodatku, któryby można o tyle nałożyć na mieszkańców o ile w r. 1879 zmniejszony zostanie dodatek indemnizacyjny.

Wreszcie trzeba uwzględnić, że Rada uchwalając na wodociągi 600,000 złr., miała na względzie 100,000 złr. za budynek w którym się mieści szpital św. Ducha. Teraz dopiero będzie więc można o sprzedaży pomyśleć kiedy stanął nowy szpital, — a wtedy i wodociągi będzie można budować.

W końcu dodaje Prezydent, że komisya wodociągowa miała niedawno posiedzenie i ustanowiła referenta w osobie Dra Szlachtowskiego, który sprawę z gruntu ma zbadać i przedstawić komisyi odpowiednie wnioski.

R. m. dr **Warschauer** uważa za rzecz konieczną, aby, skoro wodociągi nie tak prędko przyjdą do skutku, wystawić kilka studzien publicznych z cembrzynami murowanemi na cemencie, w rozmaitych dzielnicach miasta, aby tym sposobem przynajmniej dostarczyć mieszkańcom zdrowej wody do picia.

Prezydent oświadcza że kazał robić już w tym względzie poszukiwania, i jeżeliby się okazało że można dostać dobrej wody do picia, zaproponuje urządzenie takich studzien publicznych.

R. m. dr. Faustyn **Jakubowski** zwraca uwagę, że skoro p. Junker powiedział, iż wodociągi ze źródeł nad Wisłą będą kosztować 600,000 złr., to gmina ma fundusz odpowiedni. Cały kapitał zresztą naraz nie będzie potrzebny, można go więc będzie uzupełnić w czasie budowy realizując sprzedaż budynków. Źródeł dochodów które prezydent podał w swojem przemówieniu nie uważa za tak korzystne — albowiem dochód z dolnego piętra Sukiennic, ma być użyty na dokończenie restauracyi pierwszego piętra, a co do zniżenia dodatku indemnizacyjnego, to wiadomo że rząd niebardzo skory do podobnych obniżań, a jeżeli nawet to nastąpi to obywatele czekają od wielu lat na obniżenie, nie należy więc je zastępować nowym ciężarem.

Prezydent wyjaśnia, że fundusz wyznaczony na wodociągi zapewne się dotąd zmniejszył, albowiem stara Wisła na którą wyznaczono 100,000 złr., pociągnie za sobą koszta około 190,000 złr.; koszary straży pożarnej zamiast 50,000 złr., będą kosztować około 100,000 złr.; na rzezalnię podwyższono sumę ze 100,000 na 127,000 złr.; bruki, uregulowanie ulic i t. p zamiast 250,000 złr. kosztują już 300,000 złr. i t. d.

R. m. dr F. **Jakubowski** wskutek tego wyjaśnienia żąda, aby przedłożony był Radzie szczegółowy wykaz wydatków poczynionych z funduszu pożyczkowego.

Prezydent oświadcza, że rachunki są już przez wydział rachunkowy sporządzone, i sprawdzaniem ich zajmuje się sekcya skarbowa. Po sprawdzeniu takowych zostaną one radcom na piśmie zakomunikowane.

R. m. **Rzewuski** podnosząc zajście ze strażą policyjną, jakie miało miejsce ostatniemi czasy, gdzie zaszedł jeden wypadek śmierci, a drugi porąbanie pałaszem — żąda aby prezydent zażądał na drodze urzędowej bliższych w tym względzie wyjaśnień, do czego gmina ma prawo płacąc na utrzymanie straży policyjnej 12,800 złr. rocznie.

Prezydent oświadcza, że uczyni zadość życzeniu interpelanta.

Z porządku dziennego przedstawił dyrektor budownictwa **Moraczewski** wniosek komisyi uporządkowania miasta względem zatwierdzenia ofert: *a)* p. G. Barucha na dostawę 400 — 500 tysięcy cegły mocno palonej po 18 złr. 70 cent. za tysiąc; *b)* p. A. Schöna na dostawę 250 tysięcy cegły mocno palonej po 22 złr. za tysiąc, do budowy szkoły sztuk pięknych na Kleparzu i do budowy koszar straży pożarnej na Kotłowem. Wniosek po krótkiej dyskusyi przyjęto.

R. m. Dr **Zatorski** wniósł imieniem sekcyi szkolnej zmianę § 3 rewersu wystawionego przez gminę względem umieszczenia szkoły sztuk pięknych a to stósownie do życzenia rządu w sposób następujący: Gmina miasta Krakowa obowiązuje się jako właściciel rzeczonego gmachu szkolnego, utrzymać go w należytym stanie i pokrywać z własnych funduszów koszta utrzymania tego gmachu z wyjątkiem mniejszych reperacyj, które według postanowień kodeksu cywilnego na lokatora przypadają. Wnioski przyjęto.

Adjunkt magistratu **Piotrowski** przedstawił wniosek sekcyi szkolnej tej osnowy: Odpowiedź kapituły katedralnej krakowskiej z dnia 24 listopada b. r. że za spokój duszy ś. p. króla Stefana odbędzie się dnia 12 grudnia r. b. msza św. żałobna w grobach królewskich w kaplicy św. Leonarda przyjmuje się do wiadomości i komunikuje się takową obywatelom na petycyi z dnia 5 sierpnia b. r. podpisanym na ręce naprzód podpisanego p. Alfreda Szczepańskiego przyjęto. Po przyjęciu do gminy trzech osób wniósł r. m. Rzewuski imieniem sekcyi gospodarczej, aby ustąpić pierwszeństwa hipotecznego z sumą 11,000 złr. właścicielowi domu l. 172 dz V. o małych pomieszkaniach dla sumy 6,000 złr. z banku narodowego wypożyczyć się mającej. Po krótkiej dyskusyi wniosek został przzjęty.

R. m. **Muczkowski** przedstawił imieniem sekcyi prawniczej wniosek, aby czynsze z kramów przy placu Szczepańskim zniżyć od 1 stycznia 1878 r. do kwoty 60 złr. rocznie.

R. m. **Chęciński** wniósł, aby je zniżyć do 50 złr. Wniosek ten nie utrzymał się, lecz przyjęty został wniosek sekcyi.

Po załatwieniu dwóch spraw osobistych przedstawił referendarz magistratu **Białkowski** wniosek sekcyi przemysłowej tej osnowy. Sprzedaż mięsa w jatkach pod l. 241 dz. I przy placu Szczepańskim wstrzymuje się z dniem 31 grudnia 1877 r. jatki same zaś zamknięte i opieczętowane, a w następnych trzech miesiącach rozebrane i z placu usunięte zostaną.

Sprawa ta wywołuje długą dyskusyę, którą rozpoczął Rm. **Rzewuski** przemawiając za przychyleniem się do prośby rzeźników o pozostawienie jatek w tem miejscu jeszcze przez rok.

R. m. Dr **Warschauer** wnosi, aby przedłużyć rzeźnikom termin do sprzedaży mięsa w jatkach na placu Szczepańskim tylko do 1 października 1878 r., a zarazem wezwać magistrat o bezzwłoczne przedłożenie wniosku względem pomieszczenia rzeźników w innem dogodniejszem miejscu.

R. m. **Friedlein** wniósł, aby pozostawić jatki na placu Szczepańskim do 1 stycznia 1880 r.; r. m. Dr **Kopff** zaś żąda, aby zezwolić na pozostawienie rzeźników w tych jatkach, dopóki się inne miejsce im nie przeznaczy, a zarazem, aby magistrat zajął się wyszukaniem innego odpowiedniego miejsca.

R. m. **Feintuch** zgadza się na przedłużenie terminu do usunięcia jatek w myśl wniosku r. m. Friedleina jednak pod warunkiem, aby właścicielka tychże p. Sroczyńska zobowiązała się formalnym rewersem, że po upływie zakreślonego terminu jatki w ciągu trzech miesięcy rozebrać i materyał usunąć każe.

Zabierali nadto głos w tej sprawie r. m. **John**, Dr **Szlachtowski**, **Fink**, **Tarasiewicz**, **Chęciński**, wiceprezydent Dr **Weigel**, oraz przewodniczący.

Podczas głosowania przyjęty został wniosek r. m. Friedleina z dodatkiem r. m. Dra Warschauera.

Koniec posiedzenia o kwadrans na 9tą wieczór.

N. Pan postanowieniem z d. 27 listopada mianował docenta prywatnego Aleksandra **Ogonowskiego** doktora praw i filozofii, nadzwyczajnym profesorem austryackiego prawa cywilnego z wykładem ruskim na uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń 6 grudnia. Równocześnie z delegacyą austryacką otwartą została delegacya węgierska. Ze strony rządu wspólnego obecni są: hr. **Andrassy**, minister wojny hr. **Bylandt**, minister skarbu bar. **Hoffmann**, szef sekcyi bar. **Orczy**, wiceadmirał **Pöck**, szef sekcyi jenerałmajor **Maywald**, radca dworu **Szentgyörgyi**, kapitan korwety **Gaal**, radcy sekcyjni **Merey** i **Komarek**; ze strony rządu węgierskiego ministrowie: **Tisza**, **Wenkheim** i **Szell**.

Przewodnictwo obejmuje najstarszy wiekiem dep. Edward **Zsedenyi**. Delegatów obecnych było 54. Prezesem wybrano **Szögyenyego-Maricha**, wiceprezesem Józefa **Szlavy**, sekretarzami: hr. Wiktora **Zichy-Feraris**, Edmunda **Szeniczeya** i Jerzego **Nagy**, kwestorem bar. Alberta **Wodianera**. Prezes zagaja posiedzenie, dziękując za tak zaszczytny dla niego wybór i skończył okrzykiem na cześć NPana i całej rodziny królewskiej.

Hr. Andrassy przedkłada wspólny budżet państwowy na r. 1878 i zawiadamia delegacye, że NPan przyjmować będzie jej członków w piątek o godzinie 2ej.

Następnie przystąpiono do wyboru pojedyńczych komisyj. Do komisyi dla **spraw zagranicznych** wybrani: hr. Alb. Apponyi, Ant. Csengery, Ludwik Csernatony, Max Falk, bar. Fiath, Arcybiskup Haynald, bar. Wiktor Meznik, Jerzy Nagy, hr. Em. Pechy, hr. Wł. Pejacsewicz, Tad. Prileszky, Józ. Pronay, hr. Ant. Szechen, Em. Szovak, Lud. Tisza, Wil. Toth, G. Varady, Gust. Vizsoly, hr. Wiktor Zichy. Do komisyi **wojskowej**: hr. Aladar Andrassy, bar. Banhidy, Barosz, Bitto, Bujanowics, bar. Döry, Ernuszt, ks. Paweł Esterhazy, Eber, bar. Földvary, Hegedüs, Horwath, Balogh, Markus, Missits, Molnar, bar. Eugeniusz Nyary, August Pulszky, Szeniczey, Szilagyi, Szlavy, Wł. Tisza, bar. Vay, Soucina, Wahrmann. Do komisyi **marynarki**: hr. Almassy, hr. Erdödy, hr. Festetics, Kukuljewics, hr. W. Zichy, i bar. Zmaics. Do komisyi **skarbowej**: hr. Bethlen, hr. Csaky, Gromon, Harkanyi, Mrazowicz, Toth, bar. Rudics, bar. Wodianer i Zsedenyi. Komisye te ukonstytuowały się natychmiast: prezesem komisyi dla spraw zagranicznych wybrany hr. Emanuel **Pechy**, referentem Max Falk; prezesem komisyi wojskowej Józef **Szlavy**, referentem An. **Pulszky**; prezesem komisyi marynarki hr. Jerzy **Festetics**, referentem hr. Wik. **Zichy**; prezesem komisyi skarbowej Edw. **Zsedenyi**, referentem Fryd. **Harkanyi**.

Prócz tego wybrano 9 członków do komisyi zamykającej rachunki. Posiedzenie skończyło się o godzinie 7 wieczór.

Ziemie Polskie.

Znaną jest czytelnikom naszym interpelacya X. Dra **Stablewskiego** w sprawie parafii kościańskiej i świetna mowa jaką szanowny poseł wygłosił w sejmie pruskim motywując swą interpelacyę. Podczas dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos minister Friedenthal, dep. Gneist, Wachler itd. Odpowiedź ministra była sucha i obracała się w kółku zużytych już frazesów o przewadze Kościoła nad państwem. Minister oświadczył, że rząd postępuje prawnie, i że w wypadkach kościańskich słuszność stoi po stronie władz. Potem zabrał głos dep. **Mayer-Arnswalde**, protestant, który nie popierając interpelanta, powiedział jednak otwarcie, że i w kołach protestanckich mają już dość *Kulturkampfu*. Oświadczenie to wywołało ogromne oburzenie w większości Izby. Prof. **Gneist** w długiéj, przeszło godzinę trwającej mowie rozwodził się nad głównemi zasadami i celami *Kulturkampfu*. Całą winę za obecne stosunki składał na biskupów, tak przed ustawami majowemi, jak i po ich wydaniu nie zrozumieli swego stanowiska i obowiązków swego urzędu, i nie umieli pogodzić się z położeniem. Zdaniem prof. Gneista istnienie Kościoła w państwie jest koniecznem, ale także i pokój między Kościołem a państwem jest niezbędnym, bo na téj wzajemnéj harmonii polega całe ustalenie stosunków i podniesienie moralności.

W podobnym duchu przemawiał hr. **Limburg-Stirum**. Mowca protestuje przeciw rewizyi ustaw majowych. Dep. Mayer przemawiał tylko w imieniu nielicznego grona protestantów, większość bowiem rozumie, że idzie tu przedewszystkiem, czy Rzym może mieć większą powagę w Prusach, jak tę którą mu przyznać chcemy. Bronimy tylko stanowiska, zajętego przez pruskich królów, a państwo, a nie kto inny zakreśla sobie sobie samo granice swéj władzy. Walka może ustać, ale wtenczas tylko jeśli Rzym zechce się zastosować do okoliczności i uzna obecne stosunki. Do tego potrzeba tylko dobréj woli i niczego więcéj. Dopóki katolicy odrzucać będą w zasadzie ustawy majowe, to o rewizyi nie może być mowy. My pochwalamy politykę rządu, lubo porówno z wami ubolewamy nad pojedynczemi smutnemi zajściami, o których tutaj była mowa.

W odpowiedzi na te wszystkie wywody zabrał głos X. Dr **Jażdżewski**. W dłuższem przemówieniu zbija on naprzód twierdzenie prof. Gneista, stając w obronie biskupów katolickich. Różnicy zdania między ludem a biskupami nie ma, inaczej lud przestałby zwać się katolickim. Żądaliśmy tylko od rządu aby szanował i uwzględniał nasze uczucia katolickie, aby zostawił gminy katolickie w spokoju i nie nasyłał im proboszczów katolickich. Rząd nie uwzględnił naszej prośby, a na proboszczów swoich wybierał ludzi pozbawionych wszelkich podstaw moralnych. Rząd wybiera tylko takich, którzy z powodu swoich nałogów i ohydnego życia, zasługują na powszechną pogardę. Nic więc dziwnego, że wzgarda ta wszędzie ich spotyka. Niedawno np. w Powidzu mianowano proboszczem księdza, który z powodu kilkomiesięcznego *delirium* nie mógł sprawować żadnych czynności duchownych. Rząd nie czyni tego z niewiadomości, rejencya poznańska prowadzi bowiem rok rocznie dokładną listę duchownych katolickich wszelkich odcieni, i zna wybornie każdego księdza dyecezyi. Nieświadomość nie może służyć za wymówkę. Powodem podobnego postępowania jest, ów zapał, z jakim naczelny prezes poznański wziął się od samego początku do prowadzenia walki z poddanymi katolickimi. Nic więc dziwnego, że kiedy najwyższy urzędnik nadużywa w ten sposób zaufania swoich poddanych, ludność katolicka odpłaca mu nieufnością. Mowca zwraca się następnie przeciw dep. Wachlerowi, który twierdził, że jeśli sądy wydały wyroki w sprawie kościańskiej, to już przez to samo sprawa ta została załatwiona. Sądy pruskie zasługują wprawdzie na wszelki szacunek, ale i u nas są dziowie są ludźmi i jako tacy podlegają ludzkim słabościom; zwłaszcza jeśli za lada opór przeciw p. Brenkowi, są przez niego denuncyowani do wyższych władz. Podobne denuncyacye są w Kościanie na porządku dziennym. Nic więc dziwnego, że sąd z przestępstwa przeciw p. Brenkowi najsroższe nakłada kary, sędziowie bowiem obawiają się, aby ich samych nie spotkało coś przykrego, jeśli nie zastosują się do woli wszechmocnego proboszcza. W ten sposób powaga sędziów jest mocno podkopana. Mowca kończy odezwą do rządu, aby w każdym względzie pełnił swój obowiązek i nie dawał poparcia ludziom, przez wszystkich wzgardzonym.

Teatr wojny.

Wiadomość wczorajszą o wzięciu Eleny potwierdza w zupełności urzędowy telegram Sulejmana baszy. Wojska tureckie pod dowództwem Fuada baszy zdobyły najpierw pozycyę rosyjską pod Maryanem, następnie wszystkie pozycye otaczające Elenę. Straty rosyjskie wynoszą 3000 w zabitych i rannych, między którymi znaczna liczba oficerów, do niewoli zabrano 300 ludzi, między niemi trzech kapitanów i pułkownika, reszta cofała się spiesznie ku Tirnowu. Do zyskanych zdobyczy należy 11 armat i 20 jaszczyków z amunicyą.

Zwycięstwo to ma szczególną ważność pod względem taktycznym, że pozycyj tych z natury silnych i dobrze obwarowanych broniło 16 bataliońów rosyjskich, mających 24 armat, a zdobyła je stosunkowo mała liczba Turków, bo tylko 18 batalionów wynoszące. Jest to dowodem ogromnego postępu w taktycznem wyćwiczeniu głównej armii tureckiej, która już pod Trstenikiem, Pyrgosem i Meczką Rosyan w zdumienie wprowadzała. Okoliczność ta jest wielkiej wagi, bo u Rosyan panowało dotąd przeciwne mniemanie o sile zaczepnej właśnie tej części armii, i dla tego główne swe siły pod Plewnę i do zachodniej Bułgaryi przenieśli. Przeliczenie się w tej mierze może mieć zgubne dla nich następstwa. Depesza Sulejmana baszy datowaną jest z Achmetli. Znajdował się więc zaraz po bitwie w bliskości placu boju, z czego dosyć jasno wynikać się zdaje, że główne jego siły są w marszu do Tirnowa. Wynika to także z drugiej jeszcze okoliczności, że część wojska Sulejmana, zasłaniająca wyraźnie prawy bok tego marszu uderzyła na Popkiei, zdobyła i obsadziła tę pozycyę.

W marszu tym nie potrzebuje się więc teraz obawiać żadnych dywersyj, ani z lewego boku od strony Eleny, którą teraz posiada, ani z prawej od wojsk Carewicza. Szybkie wyzyskanie tych dwóch tak znacznych a tak lekko odniesionych zwycięstw może mieć bardzo donośne następstwa.

Korpus rosyjski działający przeciwko Mehemetowi Alemu wzrósł do znacznych sił. W okolicy Orchania i w Edropolskim Bałkanie znajdują się teraz trzy dywizye piechoty rosyjskiej. Mehemet Ali i Szakir basza stawiają im skuteczny opór w Arab-Konaku i w edropolsko bałkańskich dostępach do Slatycy. To przesunięcie głównych sił rosyjskich na Zachód ce lem sparaliżowania ruchów Mehemeta Alego, ułatwiło Sulejmanowi ruchy zaczepne, a wobec klęski doniesionej pod Eleną będą Rosyanie znów zmuszeni do stopniowego wycofywania wojsk zanadto ku Zachodowi i Południowi posuniętych. Jedno z zarządzeń zmierzających do tego celu już jest znanem. Dywizya rosyjska stojąca dotąd w Nikopolis, wziętą została pod Plewnę, jenerał rumuński Lupu, który dotąd był na drodze z Rachowy ku Widdyniowi, cofa się do Nikopolis, a natomiast z pod Plewny pewno jakaś część wojska pospieszy w Bałkany w pomoc zagrożonym tam kolumnom rosyjskim.

Ciekawa rzecz, jaki wpływ wywrze wiadomość o klęskach rosyjskich pod Maryanem, Eleną i Popkiei na Serbią, gdzie już poprzednie usiłowania konsulów zagranicznych zaczęły pewną chwiejność wywoływać.

Dalsze postępy w działaniu Sulejmana baszy, w połączeniu z możliwem wycofaniem się Serbii z zamierzonej akcyi mogłyby znów niespodzianą zmianę w położeniu rzeczy na bułgarskim teatrze wojny sprowadzić.

Bukareszt 5 grudnia. *(Agence Russe)*. Jenerał Lupu odebrał rozkaz opóźnienia marszu swego ku Widdyniowi, a to, jak utrzymują, dla tego, żeby się połączyć z dywizyą Horwatowicza. W Widyniu znajduje się 12,000 wojska, oprócz tego powołano męską ludność całej okolicy pod broń, która jej w fortecy rozdaną zostanie.

Konstantynopol 5 grudnia. *(Presse.)* Armia Mehemeta Alego liczy już 80 batalionów i ma być aż do stu podwyższoną.

Bukareszt 6 grudnia. *(Pol. Corr.)* Zgodzono się między główną kwaterą rumuńską a rosyjską o to, że Nikopolis obsadzonym zostanie wyłącznie przez wojska rumuńskie. Skutkiem tego usuwa się ztąd dotychczasowa załoga rosyjska, a wkracza 10ty pułk Dorobańców. Jenerał Lupu mianowany został komendantem twierdzy.

Pod Plewną dotąd spokojnie, panujące ciągłe mgły tamują wszelkie działania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 grudnia.

Dowiadujemy się, że dziś o godzinie 11ej rano Członkowie Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pp. Hoppen, hr. Męciński i Baranowski pod przewodnictwem bar. Bauma, prezesa Rady Nadzorczej rozpoczęli czynność lustracyjną walorów własnością Towarzystwa będących. Odbyte doląd (godzina 4ta po poł.) szczegółowe skontro funduszów rezerwowych, kaucyj agentów wykazało, że wszystko w należytym znajduje się porządku. Ponieważ skontro prowadzone jest z całą ścisłością co do najdrobniejszych szczegółów, jest więc rzeczą prawdopodobną, że praca Członków Rady Nadzorczej dłuższy czas potrwać musi.

— Jutro d. 8 grudnia, jako w 12tą rocznicę założenia „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców w Krakowie“, odprawionem będzie na pomyślny rozwój jego w kościele OO. Dominikanów o godz. 9ej rano nabożeństwo doroczne.

— W niedzielę o godz. 3ej po południu odbędzie się w sali Arcybractwa Miłosierdzia ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa Dobroczynności dla wyboru urzędników honorowych na dalsze trzechlecie.

— W Muzeum techniczno-przemysłowem w niedzielę d. 9 b. m. od godz. 11½ — 1 odbędzie się 2gi wykład Gospodarstwa kobiecego p. B. **Ryxa**: „Narzędzia ogrodnicze i rolnicze“.

— Dr Bronisław **Kruczkiewicz**, nauczyciel gimnazyalny w Jaśle, starając się o docenturę na Wydziale filozoficznym w Krakowie, odbył wczoraj kolokwium habilitacyjne z filologii greczko-italskiej z powodzeniem, a we środę d. 12 b. m. o godz. 12ej w południe będzie miał wykład inauguralny „o historycznym rozwoju języka łacińskiego.“

— Dr Franciszek **Mertens**, profesor czystej matematyki na uniwersytecie Jagiellońskim, został członkiem Towarzystwa umiejętności w Getyndze.

— W mowie programowej p. Jana **Dobrzańskiego** kandydata do Rady Państwa, mianej na zgromadzeniu przedwyborczem we Lwowie, czytamy w *Gazecie Narod.* następujący ustęp o delegacyi: „...Więc to wpływa na chwiejnych, ospałych, apatycznych, bo potrzeba przyznać, że w Wiedniu atmosfera jest denerwująca, kto się przypatrzył temu, kto dłuższy czas pobył w Wiedniu, ten wie, jak to rozstraja nietylko umysł, ale i ciało ludzkie. Ja sam miałem taki przypadek (*ogromna wesołość*), że odebrałem przypadkowo delegatom kilkanaście kart wstępu na bal do sali pewnej bardzo podrzędnej miejscowości, zakupionych przez jednego i rozdawanych potem w kawiarni, gdzie na każdej karcie wstępu była jakaś litografia pięknej dziewicy. (Głosy: *do rzeczy*)“.

Ustęp (według *Dzien. Pol.*) z mowy kandydackiej pana **Rewakowicza**: „...Zdarzyło mi się parę razy być zaatakowanym, gdym podniósł laskę na przeciwnika, ten zawołał: Nie sztuka bratku, — ty z laską. Więc oddawałem mu moją laskę aby się miał czem bronić, a ja potykałem się z gołemi rękami. (*Wesołość wielka i oklaski*)“.

— Członkiem Rady powiatowej Limanowskiej wybrany został dnia 4 grudnia p. Józef Faustyn Żuk **Skarszewski**, właściciel Przyszowa, były poseł sejmowy.

— Na torze kolei żelaznej między Krakowem a Zabierzowem w Mydlnikach znaleziono w pobliżu budki N. 309 wczoraj wieczorem zwłoki jakiegoś człowieka poszarpane nie do poznania, którego pociąg przejechał.

— W Wiedniu nakładem księgarni L. Rosnera wyszła książeczka p. t. *Arthur Grottger. Eine Reminiscenz von F. M. Aren.* Jest to historya jednej z pierwszych miłości Grottgera, opowiadiana przez bohaterkę tego romansu panią Aren. Autorka nie jest pozbawioną talentu, ale styl jej pretensyonalny i napuszysty, a książka nosząca tak ponętny dla polskich czytelników tytuł, jest właściwie historyą świetnych sukcesów pani Aren na salonach wiedeńskich. Z Arturem Grottgerem poznała się ona 1861 r. na jednym z balów publicznych w Wiedniu. Już to samo że był Polakiem i artystą, stawiało go w jej oczach bardzo wysoko. Autorka twierdzi, że jej rodzina pochodzi także z Polski, w skutek czego żywiła zawsze wielką sympatyę dla narodu i sprawy polskiej. W tem opowiadaniu razi właśnie najbardziej ton sentymentalny, owa zdawkowa litość dla Polski, która w pewnych epokach bardzo zagranicą popłacała, a na którą już tak wielce się oburzał Władysław w *Podróży nad Renem* niedawno wyszłej w Poznaniu. O życiu Grottgera i jego charakterze mało można się dowiedzieć z opowiadania pani Aren. Jest tam tylko dwa czy trzy listy miłosne, tak blade i konwencyonalne, że przytaczać ich nie warto. Zresztą romans ten choć trwał lat parę, ograniczył się na kilku tylko wizytach Grottgera w domu pp. Aren. Wkrótce bowiem matka autorki, uważając naszego artystę za niebezpiecznego konkurenta, wypowiedziała mu dom. W listach i wyjątkach z dziennika Grottgera, ogłoszonych przez prof. Tarnowskiego w *Przeglądzie Polskim* nie ma najmniejszej wzmianki o tej miłości. Widocznie była ona bardzo efemeryczną, kiedy artysta nie czuł nawet potrzeby wspomnieć o niej choć kilku słowami. Sama p. Aren powiada, że po kilku miesiącach niewidzenia się, ujrzała go raz jadącego przez ulice Wiednia w towarzystwie młodej, pięknej panienki. Że ogłoszone listy Grottgera nie są apokryfami, dowodem wzmianki o właśnie co wykończonych 7 obrazach „Warszawy“, pisane z ojcowską troskliwością, jaką artysta nasz otaczał zawsze swe dzieła.

— Rada municypalna paryska postanowiła umieścić w ogrodach, alejach pól Elizejskich, w lasku bulońskim i na skwerach biusty kamienne historyków, którzy w rozmaitych epokach opisywali zwyczaje i obyczaje Paryżan. Biusta te mają w pewnych od siebie odległościach zdobić aleje i bulwary. Na skwerach ustawione będą posągi urzędników miejskich, naczelników cechów, urzędników sądowych i wojowników różnych epok. Wreszcie na promenadach jak: lasku bulońskim, na wzgórzu Chaumont, w parku Montsouris umieszczone będą grupy, przedstawiające wypadki historyczne, zaszłe w stolicy Francyi od najdawniejszych czasów, aż do naszych dni.

— W zeszłą sobotę odbył się, jak donosi *Pester Lloyd* jeden z najświetniejszych balów w pałacu hr. Emanuela Andrassego w Peszcie, na który zaproszony następca tronu arcyksiążę Rudolf, gdzie wśród wyboru z koła arystokracyi węgierskiej całą noc przepędził. Wspaniałe urządzenie, kosztowne kobierce, rzadkie rośliny i fale światła przewyższające prawie jasność dzienną, wszystko to zastosowane z całem bogactwem wykwintnej elegancyi, tworzyło ramy obrazu, w którym uderzała równie piękność dam jak przepych ich strojów. Mężczyzni byli przeważnie w ubiorze balowym. O godzinie 11 zajechał przed pałac Arcyksiążę. Na progu w wonnej altanie kwiatowej, w jaką zmieniono sień pałacową, przyjął gospodarz domu dostojnego gościa, składając mu podzięki za zaszczyt, jaki dom jego spotyka. Na schodach powitała Arcyksięcia hrabina Andrassy i wprowadziła do sal, gdzie dostojny gość na powitanie węgierskie odpowiedział w języku węgierskim i odtąd język ten przez całą noc wszędzie dawał się słyszeć. Arcyksiążę brał równie w ożywionej konwersacyi jak w tańcu nieustanny i niewymuszony udział, tak że z wyraźnem zadowoleniem aż do godziny pół do 5ej był jednym z najgorliwszych tancerzy. Tylko podczas czardasza usunął się i rzekł tłumacząc swą wstrzemięźliwość, że wprawdzie nieraz tańczył czardasza w Bawaryi u swojej siostry, ale w ojczyźnie czardasza, gdzie każda z dam jest w nim mistrzynią, nieodważyłby się go tańczyć. Dwa pierwsze kadryle tańczył Arcyksiążę z córkami gospodarza domu; pierwszego z hrabiną Etelką, drugiego z hr. Irmą Andrassy. Odjeżdzając dziękował gospodarstwu serdecznie, że mu dali sposobność przepędzenia w gościnnym swym domu wesołe chwile w kole arystokracyi węgierskiej.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna aresztowała: Edwarda i Józefa braci Kozików, którzy udając kościelnych parafii P. Maryi, chodzili po domach z opłatkami; Wojciecha Jarzyńskiego, wyrobnika, za kradzież ziemniaków z cudzej piwnicy; Emilię Schlesingerównę, służącą, za kradzież płaszcza; Jana Czajkę z Krzysztofowic i Kazimierza Miechowicza z Karniowa, za kradzież odzieży służących we dworze w Krzesławicach, przez rozbicie zamkniętej skrzynki i zastawienie jej u tandeciarza Mojżesza Fuchsmana.

TEATR. — W sobotę d. 8 grudnia Tragedya w 5 aktach przez A. K. Tołstoja: *Śmierć Iwana Groźnego*. — W niedzielę d. 9 grudnia opera komiczna w 4 aktach, muzyka Jana Straussa, przekład A. Urbańskiego: *Indigo i Rozbójnicy*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 6go grudnia pochmurno, mglisto; termometr od 2·8 doszedł tylko do 3·8 C. — Barometr ciągle prawie bez ruchu; rano o 6ej dnia 7go stan jego był 744·5 millim., termometru 2·4 C. — Wiatr północno-wschodni.

— W sobotę d. 8 grudnia Niepok. Pocz. N. M. P., w niedzielę d. 9go św. Leokadyi i Waleryi, w poniedziałek d. 10go N. M. P. Loretańskiej.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 647 *Kłosów* zawiera: „Z życia żołnierza francuskiego“, obrazek przez F. K. (c. d.); „Sielanka starca“ wiersz Klemensa **Podwysockiego**; „Wystawa pracy kobiet“ (c. d.); „Antoni Muchliński przez Józefa **Pajewskiego**; „Atak na redutę Grywicką“ z ryciną; „Kobiety Mickiewicza: Telimena“ z ryciną; „Historya zbrodni“ Wiktora Hugo (c. d.); „Przegląd polityczny; listy do nieznajomego“ przez J. I. **Kraszewskiego**; „Przegląd muzyczny“ przez Wł. **Żeleńskiego**; „Ś. p. Polikarp Girsztowt“ z ryciną; „Pokłosie“; „Igła Kleopatry“ z ryciną.

— Treść Nru 47 *Bluszczu*: „Miłość jak słońce“ przez El...y; „Wystawa pracy kobiecej“ (dok.) przez Maryę Ilnicką; „Wyśniona“, fantazya prozą, niby powieść (d. c.) przez Teod. Tom. **Jeża**; „Korespondencya zagraniczna“ (Lwów) d. c.; „Historya zbrodni“ (d. c.) przez Edwarda **Lubowskiego**; „Nowiny paryskie (d. c.); „Ruch muzyczny“ (dok.) przez Jana **Kleczyńskiego**.

Sprostowanie.

We wczorajszem sprawozdaniu o pożarze na Kazimierzu zaszła pomyłka w nazwisku, wydrukowano bowiem „porucznik Zalewski“, zamiast porucznik **Zieliński**.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od d. 25 listopada do d. 1 grudnia włącznie.

Razem zmarło osób 46; 23 mężczyzn i 23 kobiet; 33 osób w obwodach i 13 w szpitalach. Do 1go roku życia zmarło osób 9, do 5 roku 15, do 10 roku 2, do 30 roku 3, do 40 roku 2, do 60 roku 9, do 80 roku 6.

Na choroby zakaźne zmarło osób 11. Na odrę: Saul Liebfeld, syn wyrobnika, 1 rok; Józef Reinhald, syn stręczyciela, 3 miesiące; Dawid Erler, syn piekarza, 1½ roku; Józef Bułanda, syn stróżki, 3 lata. Na płonicę: Jan Piebańczyk, syn kominiarza, 2 lata; Fran. Tabisz, syn lampiarza, 5 lat; Raica Agatsteinówna, córka szynkarza, 7 lat. Na krztusiec: Olga Cyfrowiczówna, córka Redak. „Czasu“, 2 lata. Na dur osutkowy: Marcelli Piechocki, wyrobnik, lat 44. Na zimnicę: Berl Hochbaum, syn handlarza, 3 lata. Na ropnicę: Franciszek Apostoł, służący, lat 23. Na inne choroby zmarło osób 35. Na drgawki: Wincenty Pamuła, syn wyrobnicy, 3 tyg.; Złata Goldwesówna, córka stręczyciela, 1 rok. Na zapalenie opon mózgowych: Toni Kohane, córka stręczyciela, 1¾ roku. Na uder mózgowy: Lucyan Siemieński, literat, lat 67. Na zapalenie płuc: Jan Wiatrowicz, syn urzędnika, 1 mies.; Stanisława Stróżówna, córka wyrobnika, 7 mies.; Markus Hoffmann, syn krawca, 1½ roku; Jakob Malmon, syn wyrobnika, 2 lata; Jadwiga Tumijedowiczówna, córka prawnika, 2 lata; Paulina Wieczorkówna, córka wyrobnicy, 1½ roku; Magdalena Fintówna, uboga, lat 60. Na suchoty płuc: Ryfka Abramowiczówna, córka stolarza, 2 lata; Wiktorya

Stachurska, szwaczka, lat 30; Marya Dankówna, wyrobnica, lat 36; Karolina Szubowa, wyrobnica, lat 39; Alojzy Swoboda, likwidator, lat 53; Walenty Czeremczyński, fryzyer, lat 60; Józefa Kluszczyńska, handlarka, lat 51; Perla Cynerowa, fanciarka, lat 60; Wojciech Grzywacz, obywatel, lat 69. Na rozedmę płuc: Jędrzej Giergel, górnik, lat 60. Na zapalenie kiszek: Stanisław Mikina, syn wyrobnicy, $1\frac{1}{2}$ roku; Marya Matysiak, córka szewca, $2\frac{1}{2}$ roku. Na zapalenie nerek: Regina Drzyzgowa, rolniczka, lat 45; Stanisław Szatan, kowal, lat 26; Franciszka Jarocka, wdowa po urzędniku, lat 75. Na zwyrodnienie wątroby: Stanisław Borczak, wyrobnik, lat 70. Na raka: Helena Szaszkiewiczowa, wł. dóbr ziem., lat 48; Franciszek Karwat, krawiec, lat 80. Na zapalenie stawu: Marya Bilowa, uboga, lat 70. Na bąblicę: Karolina Wachtlówna, córka inżyniera, 7 dni. Na oparzenie: Feigla Pawligierówna, córka kupczyka, $5\frac{1}{2}$ roku. Na wyniszczenie: Małka Fingerhutówna, córka piekarza, $1\frac{1}{4}$ roku. Na rozwój niedostateczny: Jan Hubrych, syn rękawicznika, 15 godzin; Bronisława Pamuła, córka wyrobnika, 1 miesiąc.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości
z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 6go i 7go grudnia.

Targ wczorajszy na Baranie był słaby, dowóz zboża nie wielki; chęć kupna nie bardzo ożywiona, przez co ceny zaledwo zdołały się utrzymać z przeszłego targu.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od złp. 48 do 57 złp.; żyto na 227 funtów od złp. 32 do 39— złp.; jęczmień na 202 funtów od 26 do 31— złp., owies na 138 funtów od złp. 16 do 18 złp.; groch na 250 funt. od 36 do 42 złp.; fasoli na 250 funt. od złp. 42 do 51 złp.

Przebieg dzisiejszego targu na Kleparzu z braku zagranicznych kupców był dosyć mdły, ceny przy popycie zakupna na miejscowe potrzeby i dla młynów parowych zaledwo zdołały się utrzymać i to tylko w celnych gatunkach, gdy pośledniejsze zaniedbane.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogram. od 9·— do 11·— złr., czerwoną od 10·— do 11·40, białą od złr. 10·25 do 11·50 złr.; żyto piękne za 100 kilogram od 8·— do 8·33; pośled. za 100 kilogram. od 7·75 do 8·10; jęczmień piękny za 100 kilogram. od 8·— do 8·50; na paszę za 100 kilogra. od 7·50 do 8·—; owies za 100 kilogra od 6·30 do 6·75; groch od 8·— do 10·—; fasolę od 9·— do 13·—; rzepak od 16 do 17· — jagły od 11·— do 12.

Wiedeń 6 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2007, zabitych wieprzów 839, zabitych owiec 395, żywych owiec 908, żywej nierogacizny 1328.

Cielęta płacono od 34, 54 do 56 złr.; zabite wieprze od 40 50 do 52 złr.; zabite owce od 20, 26, do 36 złr.; żywe owce 31, $33\frac{1}{2}$ do 34 za 100 kilo mięsa. Żywą nierogaciznę galicyjską od 30, 42 do 48 za 100 kilo żywej wagi. Targ był w ogóle mdły.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

Wiedeń 6 grudnia.

Wiedeń 6go grudnia.

÷ Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 948 sztuk, średniego 96, ciężkiego 296, razem 1340 sztuk, czyli o 94 sztuki mniej; dowieziono towaru bitego 839, czyli o 63 sztuki mniej niż dziś tydzień. Dwa zbliżające się dni świąteczne jeden po drugim, niemało wpłynęły na ożywienie targu, a jednak osiągano w przecięciu tylko ceny wtorkowe. Płacono: towar lekki 28—34, średni 36—41, ciężki 44—48 zł. w. a. za 100 kilo w.; towar bity 42—54 zł. za 100 kilo. Skopów było 1408, czyli o 643 mniej; towaru bitego 395, czyli o 10 sztuk więcej niż przed tygodniem. Ceny cokolwiek się poprawiły; płacono towar żywy 31—$33\frac{1}{2}$; bity 20—38 zł. za 100 kilo. Jagniąt około 100 pozbywano się po 5—12 zł. za parę.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku przy mdłem usposobieniu 36·— złr. — Peszt, 5go grud. 37·25—37·75. — złr. Wrocław, 5 grud. na grudzień 49·90 mrk. płacono, na marzec-kwiecień 49·90 mrk. płacono. Szczecin, 5go grudnia w miejscu 48·80 mrk., na grudzień 48·60 mrk., na kw.-maj 51·70 mrk.— Berlin, 5go grudnia w miejscu 50·50 mrk., na grudzień 50·20 mrk., na kwiecień-maj 52·70 mrk., na maj-czerwiec 52·90 mrk. Paryż, 5go grudnia na ten miesiąc 57·50 frk., na styczeń 58·25, na maj.-sierp. 61·25 frk.

Nafta. — Wiedeń, 6go grudnia z dworca 10·50 złr. za 50 kilo.— Brema, 5go grudnia 12·15 mrk. — Hamburg, 5go grudnia w miejscu 11·35 mrk., na grudz. 11·35, na stycz.-luty 11·20 mrk. Antwerpia, 5go grudnia $31\frac{1}{2}$. — Nowy Jork, 5go grudnia 13 — w Filadelfii $12\frac{7}{8}$.

Przyjechali do Krakowa od 6go do 7go grudnia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. Władysław Mikoszewski z Galicyi, Teodor Czuleński z Kołomyi, Jan Bilecki z Kongresówki, Aniela Czuleńska z Kołomyi, Stanisław Grabowski z Galicyi, Józef Czerkawski ze Lwowa, Piotr Zaleski z Warszawy, Józef Kędzierski z Wieliczki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 grudnia. W ogłoszonem dziś piśmie wiceprezesa senatu Duclerc (republikanina) stoi: Bióra i frakcye lewicy senatu i Izby miały prawo zaprzeczyć nocie ogłoszonéj przez ajencyę Havasa, gdyż nikt nie uzyskał prawa przemawiania w ich imieniu, ani też przywłaszczył je sobie. Dalej mówi Duclerc, że gdy marszałek osobiście go się radził, odpowiedział mu w swojem tylko własnem imieniu i wyraził w nocie swojéj zdanie swoje w tym duchu, że najlepszym jest środkiem przyznać Izbie skuteczną rękojmię przed możebnem nadużyciem prawa rozwięzywania jéj a zarazem przestrzegać powagi prezydenta republiki i zwołać kongres. Gdyby nota owa mogła być uważaną za urzędowe sformułowanie żądań lewicy, byłby ją poddał pod jéj zatwierdzenie. W końcu zapowiada Duclerc, że nota będzie ogłoszoną drukiem.

Paryż 5 grudnia wieczór. *Monitor* powiada, że wczorajsze groźne zajścia były wynikiem nieporozumienia. Duclerc nie był wzywany do Elsysée; du Tilleul był pośrednikiem między nim a Mac-Mahonem i chciał dowiedzieć się o usposobieniach lewicy, aby objaśnić marszałka co do warunków porozumienia się. Duclerc podjął się tego kroku i wręczył Tilleulowi notę wymieniającą warunki lewicy. Między niemi było zwołanie kongresu i zmiana konstytucyi pod względem prawa rozwiązania Izby. Z tego powodu mógł Mac Mahon sądzić, że nota jest wyrazem myśli przeważnych członków lewicy. Dalej mówiąc *Monitor* o różnych radach udzielonych marszałkowi, powiada: Jedyną dobrą radą jest wezwać urzędownie lewicę, aby postawiła swoje warunki ugody i powołać pp. Grévy, Audiffret-Pasquier i Dufaure.

Paryż 5 grudnia wieczór. Doniesienia prywatne z Konstantynopola mówią, że upadek w. wezyra jest rychły i nieunikniony.

Bukareszt 5 grudnia. W Izbie deputowanych uchwalono jednogłośnie adres w odpowiedzi na orędzie księcia Karola. Siedmiu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Bukareszt 5 grudnia. *Agence russe* pisze: Nie wiadomo, czy prawdziwą jest depesza wiedeńska *Timesa*, jakoby Anglia znalazła formułę tłómaczącą przebycie jéj floty przez Dardanele, nie naruszając neutralności. Jeśliby taka formuła została znalezioną, mogłoby to zachęcić Portę do oporu wszelkiemi środkami a tem samem zmusiłoby Rosyę do uderzenia na Konstantynopol dla wymuszenia pokoju.

Podajemy w liście ze Lwowa sprawozdanie z posiedzenia przedwyborczego. Czterech kandydatów proponowanych przez komitet: ks. Adam Sapieha, Dr Zygmunt Węclewski, profesor Antoni Małecki i prof. Bronisław Radziszewski wymówili się bądź to zdrowiem, bądź to zajęciem swego zawodu od kandydatur. Jeden tylko ks. Sapieha w liście do komitetu przedwyborczego wyraził zgodność z tą polityką antidelegacyjną, pod której sztandarem odbywa się agitacya. Z szeregu kandydatów na arenie pozostali tylko p. Jan Dobrzański i p. Rewakowicz, bo w ostatniej chwili p. Romanowicz zrzekł się kandydatury. Obrót ten agitacyi odsłonił siłę tego stronnictwa, które wszystkiemu grozi i wszystkich potępia, a gdy przyjdzie do rzeczy, kończy na dialogu dwóch dziennikarzy. Gdzież są owi nowi ludzie? zapytaćby się można, gdzie owo stronnictwo, ta większość narodowa, w imie której zawsze przemawiają redaktorowie dwóch dzienników, przypominający owych dwóch przyjaciół z satyry Musseta, Durand i Dupin. Zapytaćby się tylko przychodziło, jak tę satyrę dialogowaną między dwoma redaktorami przyjmą poważni wyborcy. Program agitacyi okazał, że politycznego programu nie ma owo posiedzenie przedwyborcze, że nie ma politycznych kandydatów.

Równocześnie z posiedzeniami obu delegacyj odbywają się narady ministrów z trzech gabinetów. Zostało na nich postanowionem, aby projekta ustaw prowizorycznych oznaczyć tylko na dwa miesiące. Organa inspirowane, jak *Pester Lloyd*, ostrzegają członków delegacyj, aby niestawiali zbyt ostro kwestyi polityki zagranicznej. Co do publikacyi Czerwonej księgi, sprzeczne jeszcze podają dzienniki pogłoski, o ile hr. Andrassy zamierza odsłonić tajemnice dyplomatyczne, zwłaszcza odnośnie do kwestyi wschodniej. Na posiedzeniu delegacyi austryackiej zajmowano się pytaniem co do formalnego traktowania budżetu. W obu delegacyach budżet całoroczny ma uledz merytorycznemu rozbiorowi, lubo uchwalonym będzie tylko na czas prowizoryum. Mimo zebrania delegacyj wspólnych, niezaniechał swych prac Wydział ugodowy Rady państwa. Wczoraj odbył znów posiedzenie, na którem wystąpiła nierozstrzygnięta dotąd kwestya długu 80 milionów. Otrzymujemy w tej chwili wyczerpujący w tym przedmiocie list, który dla jego obszerności z braku miejsca odłożyć musimy na później.

O zdrowiu Ojca Świętego donoszą nam z Rzymu z źródła najwiarogodniejszego 3go grudna: „Ojciec Święty był w ostatnich czasach nieco cierpiący. Lekarze zalecili mu kilkodniowy wypoczynek w łóżku, który korzystnie oddziałał na osłabione jego nogi. Zaczyna się znowu podnosić a nawet leżąc, nigdy nieprzestał przyjmować i spraw Kościoła załatwiać. Nic w stanie obecnym Ojca Świętego niebezpieczeństwem nie grozi, ale zawsze wiek i połączona z nim niemoc w przywiązanych sercach niepokój rodzą. Módlmy się wszyscy, by go nam Pan Bóg długo zachował.“

We wspomnionym przez nas wczoraj artykule półurzędowej *Nordd. allg. Ztg* stoją jeszcze te wyrazy: „Polacy uważają się za obce ciało w państwie. Wprawdzie używają zupełnie obcych w dawniejszem swojem państwie korzyści administracyi porządnej i wymiaru sprawiedliwości, oraz prawodawstwa wyższego z reprezentacyi, ale nie uznają tych zalet i udziału swego, a reprezentacyi używają jedynie na to, aby się przedstawiać ciągle, jako ciało obce w państwie i prześladowane. Sprawę swoją wiążą solidarnie z ultramontanizmem, dla tego jedni ze świadomością, drudzy faktycznie stają się nieprzyjaciołmi Prus i Niemiec. Zapewne niedalekim jest czas, gdy rząd pruski poczyta za obowiązek względem siebie i względem cesarstwa Niemieckiego oganiać się od Polaków z tem samem prawem i takiemi samemi środkami, jak od Jezuitów.“

Co się tyczy przeszłości polskiej, trudno rozprawiać się ze ślepym o kolorach i na nicby się nie dało uczyć *Nordd. allg. Ztg* historyi; ale Polacy W. Ks. Poznańskiego mają prawo uważać się za obcych w cesarstwie Niemieckiem, skoro mieli sobie zaręczone przez królów Pruskich religię, autonomię i język narodowy. Nie ich zresztą samych poczytuje rząd pruski za swoich nieprzyjaciół, bo przecież wszystkich Niemców katolików nazwano „*Reichsfeinde*“ nieprzyjaciołmi cesarstwa.

Nordd. allg. Ztg pisze: „Wspomniane kilkakrotnie w dziennikach austryackich i w korespondencyach propozycye względem prowizorium w stosunkach handlowych austryacko-niemieckich, zdają się odnosić się przedewszystkiem do projektów, przez austryackie ministerium handlu zamierzonych. W formie urzędowej propozycye te nie doszły jeszcze dotąd do Berlina.“

Wczoraj w sejmie pruskim toczyły się rozprawy w sprawie majątku zabranego królowi Hanowerskiemu, a skutek był ten, że Izba nie może się wdawać w użycie dochodów z tego majątku, a ministerium oświadczyło, że dochodów tych nie użyto wcale na tajny fundusz, ale jedynie dla obrony od zamachów czynionych przeciw Prusom ze strony króla Jerzego. Wiadomo jednak, że król Jerzy od kilku lat rozpuścił wojsko swoje trzymane we Francyi, i że prywatne tylko prowadzi życie.

Kryzys gabinetowa we Francyi zaczyna być chroniczną. Wszystkie kombinacye oparte na gabinecie to prawego, to lewego środka, rozbiły się, tak iż Mac-Mahon stoi przed alternatywą zwołania kongresu czyli podpisania swej dymisyi, albo oddania się w ręce skrajnej lewicy, która zezwoli na gabinet z lewego środka, byle miała od Mac-Mahona przyznane ustępstwa pod względem atrybucyj Izby i prezydenta.

We Włoszech zanosi się na zmianę gabinetu w duchu bardziej jeszcze radykalnym, ale skoro Ricasoli ma objąć naczelnictwo gabinetu, natenczas nie może być mowy o duchu radykalnym. Tymczasem do tego gabinetu mają wejść Crispi i Cairoli, a zatem Ricasoli wejść nie może. Prawdą jest tylko, że król wzywał Ricasolego, lecz może na to, aby jego rady zasięgnąć.

Jak działania wojenne górują w tej chwili nad całem położeniem, tak zwycięstwo Sulejmana baszy nad Rosyanami pod Eleną, pierwsze zajmuje miejsce w wiadomościach dnia dzisiejszego. Zwycięstwo to zrobiło nie małe wrażenie, szczególniej w Wiedniu. Depesze konstantynopolitańskie starają się wyzyskać je, przedstawiając je w świetnych barwach. Ważnem jest ono rzeczywiście, jako dowód, że kiedy W. Ks. następca tronu nie śmiał atakować Sulejmana baszy, wódz turecki przeciwnie mógł rozpocząć zaczepne działanie, a rozpocząwszy je, zaraz na wstępie okazał zwycięstwem wyższość swoją nad armią carewicza. Zaczepne działanie Sulejmana baszy, gdyby dalej było uwieńczone powodzeniem, mogłoby wpłynąć na losy Plewny, zmienić tem samem obecny stan rzeczy na europejskim teatrze wojny, a w logicznem następstwie wpłynąć na całe położenie polityczne.

Bud. Pest. Corr. donosi, że delegacyom przedłożoną będzie „Czerwona księga“, jednak nie przed dwoma tygodniami. Hr. Andrassy uważałby za rzecz niepodobną i szkodliwą zabierać dwa razy głos w sprawach zewnętrznych. Dla tego w razie interpelacyi nie odpowie na nią teraz, lecz dopiero za dwa tygodnie po złożeniu „Czerwonej księgi“, tem więcej, że dziś nie byłaby chwila stosowną do wynurzeń o polityce zewnętrznej. W skutku tego zapatrywania zaniechać miano na teraz wszelkiej interpelacyi o sprawę wschodnią w delegacyi węgierskiej.

Z różnych stron naraz okazała się zapowiedź bliskiego ustąpienia w. wezyra Edema baszy. Zastąpić go ma były minister spraw zewnętrznych Sawfet basza. Dzisiejsza *Polit. Corr.* odbiera z Konstantynopola wiadomość: „że w łonie rządu tureckiego tak ważne zaszły różnice i zatargi, że w. wezyr uznał za konieczne podać się do dymisyi; ale Sułtan niechciał w tak ważnej chwili przyjąć dymisyi wezyra i jego wpływowi osobistemu zawdzięczać należy, że pozostanie Edema baszy na czele spraw publicznych, uważanem być może za zapewnione.“ Zwycięstwo Sulejmana, mogło wpłynąć także na zażegnanie kryzys.

Daily News podały nader wątpliwą wiadomość, iż znaleziono formułę, na mocy której flota angielska będzie mogła przepłynąć Dardanelle, bez opuszczenia przez Anglię neutralności. Wiadomość jest więcej niż podejrzaną, mianowicie wobec niedawnych oświadczeń lorda Derby, ale co jest ciekawe, to, że *Agence Russe* natychmiast pospieszyła z oświadczeniem, że jeżeli rzeczywiście znaleziono taką formułę, następstwem jej będzie zachęcenie Turcyi do stawienia oporu do ostatnich granic, a tem samem zmuszenie Rosyi dla osiągnięcia pokoju do uderzenia na Konstantynopol.

Pol. Cor. zapisuje dzisiaj doniesienie dzienników angielskich o krokach rządu angielskiego w Belgradzie w celu powstrzymania Serbii, w skutku których miała tam nastąpić kryzys ministeryalna i powstrzymanie ruchów armii. Otóż półurzędowy organ twierdzi, że akcya dyplomatyczna w Belgradzie, nie przybrała dotąd innego charakteru, jak ten, który miała od początku; że kryzys ministeryalnej nie ma, gdyż minister wojny, który chciał się usunąć, pozostał na miejscu, a co się tyczy armii, mobilizacya dalej jest dokonywaną a ośmiu rosyjskich sztabowych oficerów, trzydziestu dwóch liniowych umieszczonych zostało w armii serbskiej, równie jak dwudziestu byłych oficerów pruskich.

Korespondent petersburski do *Wiener Abendpost* twierdzi, że przypuszczenia, jakoby powrót jenerała Ignatiewa do głównej kwatery, był w związku z układami pokojowemi, są przedwczesne. To co o tem piszą dzienniki rosyjskie, jest bezpodstawnem, ministeryum bowiem spraw zewnętrznych nie inspiruje wcale dzienników, z wyjątkiem *Journal de Petersbourg*.

Pomimo zwycięstw, zmęczeni są w Rosyi wojną, jak twierdzi korespondent; ani żołnierze a i oficerowie niezapalają się do sprawy Słowian i do Bulgarów. W wojsku panuje pewna gorycz względem moskiewskich agitatorów, którzy w ciepłych pokojach niemają wyobrażenia o trudach, niedostatkach i cierpieniach armii. Z wielką tęsknotą, pisze korespondent, oczekują powrotu cara, a aczkolwiek wedle ostatnich wiadomości (1 grudnia) zdrowie jego jest dobrem, troszczą się o zimę, podczas której niziny Dunaju nie są wcale korzystnem miejscem pod względem hygienicznym. Zresztą ważne plany reform, mianowicie w sądownictwie, czekają tylko na powrót cesarza. Mają nadzieję, że po ewentualnym upadku Plewny, cesarz przyna mniej podczas świąt, od Bożego Narodzenia do Jordanu (6 stycznia), zabawi w Petersburgu. Będzie on przyjętym z niesłychanym zapałem, dodaje korespondent, a obecność jego w armii przyczynia się wielce do utrzymania w niej ducha.

Birżewyje Wiedomosti donoszą, że między kwestyami, które mają być podniesione w wyższych sferach rządowych zaraz po ukończeniu wojny, pierwsze miejsce zajmuje kwestya zmiany granic niektórych gubernij i utworzenia kilku nowych. Oprócz tego ma być utworzoną osobna najwyższa komisya rządowa, w skład której wejdą deputacye wszystkich ministeryów, administracyj gubernialnych, instytucyj naukowych i komitetów statystycznych. Komisya ta mał zbadać, o ile prawdziwemi są doniesienia, zły stan ekonomiczny niektórych gubernij, oraz środki zapobieżenia takowemu. Komisya ta zajmie się także utworzeniem w niektórych guberniach nowych powiatów.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 6 grudnia wieczór. W delegacyi węgierskiej oznajmił hr. Andrassy, że rząd wspólny zamierza żądać od delegacyi na krótki czas (trzy miesiące) upoważnienia do poboru podatków i czynienia wydatków. Prezes ministrów Tisza uprasza, aby delegacya mogła pod tym względem jak najrychlej powziąść uchwałę, ażeby i Rada państwa pod względem prowizoryum mogła wydać uchwałę. Hr. Andrassy zawiadamia jeszcze delegacyę, że zamierza przedłożyć jej „księgę czerwoną“ dla osądzenia polityki zewnętrznej, jakiej rząd trzymał się w ciągu lat ostatnich; wszelako księga ta złożoną będzie dopiero później, mniej więcej za trzy tygodnie, gdyż pod względem ogłoszenia niektórych dokumentów, potrzeba wprzódy uzyskać zezwolenie dotyczących rządów. Jutro prawdopodobnie przedłoży rząd wnioski tyczące się tymczasowego upoważnienia rządu do budżetu.

Wiedeń 7 grudnia. W Izbie deputowanych rząd wniósł projekt ustawy tyczącej się dwumiesięcznego przedłużenia ugody węgierskiej z r. 1867 tudzież innej, względem przedłużenia traktatów handlowych z Niemcami, Francyą i Włochami. Wniosek rządowy względem częściowej zmiany układu z koleją południową, został w trzeciem czytaniu przyjęty.

Wiedeń 7 grudnia (*pryw.*) *Fremdenblatt* dowiaduje się z dobrze świadomego źródła, że Towarzystwo pierwszéj węgiersko-galicyjskiej kolei (Łupkowskiéj) będzie mogło tym razem zapłacić kupon styczniowy po 5 złr. w srebrze. *N. fr. Bresse* donosi z Wersalu: Słychać w sferach parlamentarnych, że wszystkie kombinacye ministeryalne na nowo się rozbiły. Dufaure zawiadomił o tem listownie marszałka.

Buda-Peszt 7 grudnia. W Izbie deputowanych przedłożył rząd projekt ustawy względem dwumiesięcznego prowizorium ugodowego.

Paryż 6 grudnia. Potwierdza się, że rokowania dla utworzenia gabinetu parlamentarnego Dufaure, rozpoczęły się i oczekują ztąd pomyślnego skutku. Wymieniają Waddingtona jako ministra spraw zagranicznych a Marcère spraw wewnętrznych. Innymi członkami gabinetu mają być: Batbie, Bardoux, Teissereuc de Bort i Leon Say, lecz niema dotąd nic pewnego. Zdaje się zaś pewnem, że Izba odroczy obrady nad budżetem na dziś naznaczone do poniedziałku, aby ułatwić utworzenie się gabinetu.

Paryż 6 grudnia po poł. Bióro Havasa donosi: Po nowej dziś mianej naradzie z marszałkiem prezydentem otrzymał Dufaure polecenie zajęcia się utworzeniem nowego gabinetu.

Paryż 7 grudnia. Zdaje się, że nowy gabinet wzięty będzie z lewego środka; prawy środek odrzuca wprawdzie udział swój w gabinecie, ale będzie go wspomagał. Równocześnie większość senatu zapewniła, iż pragnie wspierać nowy gabinet. Obecnie rozpoczęto porozumiewania się, aby zapewnić gabinetowi większość Izby. Komitet wykonawczy lewicy wyraził życzenie układania się bezpośrednio z Dufaurem.

Londyn 6 grudnia. *Standard* sądzi, że zupełnie błędnem byłoby mniemać, jakoby Anglia za ogólnikową obietnicę, iż interesa jej nie będą naruszone, chciała pozostawić sojuszowi trójcesarskiemu postawienie warunków pokoju. Do przywrócenia stałego pokoju europejskiego potrzeba, aby reprezentanci Anglii bezpośrednio mogli rozbierać każdy punkt traktatu pokoju rosyjsko-tureckiego: są oni w tej mierze politycznie i osobiście odpowiedzialni. Nie może też na nic mniejszego przystać kraj, który zawsze jeszcze przyznaje sobie prawo do znaczenia mocarstwa europejskiego i faktycznie jest niem.

Londyn 7 grudnia. *Times* ogłasza list z Konstantynopola z d. 29 listopada od osoby zajmującej posadę zaufanego przy pewnym wielkim dostojniku Porty. List ten nadmienia, że jeśli Turcya zwątpi w możność wyjścia zwycięsko z tej wojny, Erzerum upadnie i droga na Adryanopol będzie zagrożoną, wtedy Turcya gotową będzie zawrzeć pokój odrębny z Rosyą i raczej przyzna jej wolny przepływ przez Bosfor, aniżeliby miała dopuścić pochodu wojsk rosyjskich na Konstantynopol.

Petersburg 6 grudnia. Wobec dotychczasowych doniesień Sulejmana baszy o zdobyciu pozycyj około Eleny, zapewniają z najlepszego źródła, że idzie tu jedynie o częściowe opuszczenie stanowisk wysuniętych naprzód. Straty podawane ze strony tureckiéj w tych walkach o zdobycie naszych wysuniętych stanowisk, mają już cechę nieprawdziwości ze względu na podawane siły wojskowe. Oczekują tu urzędowego raportu.

Petersburg 6 grudnia. Donoszą urzędownie z Bogota d. 5 b. m.: Wczoraj o 7éj rano 20 do 30,000 Turków uderzyło na stanowisko rosyjskie pod Marianem. Książę Mirski z pułkami Siewerskim i Orelskim zmuszony był cofnąć się do Eleny, gdzie z trzech stron zamknięty, musiał do godz. 3éj po południu odpierać napady i wielkie poniósł straty, a następnie zmuszonym był cofnąć się z Eleny na poprzednio ufortyfikowane stanowisko pod wsią Jakowice. Ze wszystkich stron posyłane mu są w pomoc posiłki. Dziś rano o godz. $8\frac{1}{2}$ Turcy ponowili natarczywy napad, ale Mirski wytrwał na stanowisku swojem. Ostatnia wiadomość o godz. $5\frac{1}{2}$ po południu donosi, że Turcy zaprzestali swoich ataków. Posiłki dla Mirskiego nadciągają.

Petersburg 6 grudnia. Donoszą urzędownie z Bogota d. 5 b. m.: Kolumna Kurnakowa zszedłszy z parowu Slatica, obsadziła d. 3 b. m. Klinkiej i Iczapolecz, miała z idącym równocześnie z Teteren ku Slatica oddziałem pułkownika Komarowskiego wejść w czucie. Turcy w odwrocie zmuszeni byli zamknąć się w ufortyfikowanym obozie w Slatycy. Kolumna jenerała Ellis zdobyła d. 3 b. m. wyżyny panujące nad pozycyą turecką pod Arab-Konakiem i w 4 bataliony odparła trzy natarczywe uderzenia dwunastu taborów tureckich, które doznały niezmiernych strat. Rosyanie ściągnęli znaczne posiłki i umocowali pozycyę swoją, a tegoż dnia bombardowali stanowisko tureckie pod Arab-Konakiem i Szandorinskiem. Strata Rosyan wynosi 150 ludzi.

Konstantynopol 6 grudnia. Dywizya turecka z Sarna-Fuflar przeprawiła się przez Łom i zdobyła Papkiej, a teraz posuwa się ku Verbiczy.

Konstantynopol 7 grudnia. Bióro Havasa donosi: Sulejman założył główną kwaterę w Elenie. Dywizya z Osman-Bazaru uderzyła na wieś Kazowo, którą Rosyanie musieli opuścić i cofnęli się na Tirnowę.

Kursa. Wiedeń 7go grudnia. god. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64·—.— Renta srebrna 67·15. — Renta złota 74·80 — Losy z r. 1860 113·—. — Akcye Banku Narodowego 806·— — Akcye kredytowe 210·80. — Londyn 119·30. — Srebro 106·20. — Napoleony 9·57—.— Lombardy 77·25. — Losy z roku 1864 135·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 277·40. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 121·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 110·50. — Anglo-Bank 91·50. Obligacye indemn. galic. 86·25. — Losy prem. węgierskie 80·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Z powodu święta uroczystego *Czas* jutro nie wyjdzie.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej. Kraków, 7 Grudnia.	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	121 —	123 —
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 75	1 90
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	58 25	59 50
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 55	5 70
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 55	5 70
Napoleondor „ . „ 1 „	9 45	9 65
Półimperyał „ . „ 1 „	9 60	9 85
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	105 —	107 —
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 zł.)	104 —	105 50
Listy zastawne i obligi:		
6% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 50	87 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	77 50	79 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	83 75	85 25
6% listy hipoteczne banku hipot. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	88 25	90 —
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 —	96 —
$5\frac{1}{2}$ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 25	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	87 —	89 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	96 25	98 25
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	84 25	86 25
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	245 —	249 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	119 —	123 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	75 —	95 —

Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn. (rub. i kop.)

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	14 25	15 75
Losy m. Stanisławowa .	20 —	22 50
Wiedeń 6 Grudnia		
5% zjedn. dług państw. bank.	63 75	63 90
5 „ „ „ „ srebr.	66 90	67 10
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	104 50
„ „ „ czeskie	103 —	103 50
„ „ „ węgierskie	78 75	79 25
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 75
„ „ „ bukowińsk.	82 50	82 75
„ „ „ siedmiogr.	76 —	76 30
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 35	98 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	97 70	97 90
4 „ galicyjskie	77 —	— —
5 „ „	83 75	84 60
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	94 50	95 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. wl. 18	88 50	— —
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 —	97 —
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 —	— —
$5\frac{1}{2}$ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	— —	— —
5 „ zakł. kred. austr. . .	104 50	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach .	89 75	90 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	138 —	138 50
6 „ Banku gal. hipot. .	89 —	89 25
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	302 —	304 —
„ „ „ 1854 .	109 25	109 75
„ „ „ 1860 .	113 —	113 50
$\frac{1}{5}$ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	122 75	123 25
Losy pożyczki z r. 1864 .	— —	— —
„ prem. pożyczki węg.	80 —	80 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	25 —	26 —
„ kredytowe	165 25	165 75
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 25	92 75
„ księcia Salm . . .	40 50	41 50
„ „ Palffy . . .	27 25	27 75
„ „ Klary . . .	28 50	28 75
„ hr. St. Genois . . .	32 —	32 50
„ miasta Budy . . .	28 75	29 25
„ Windischgraetz . .	26 —	26 50
„ hr. Waldstein . . .	22 25	22 75
„ hr. Keglevich . . .	12 75	13 25
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank. .	14 50	14 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	806 —	808
Zakładu kredytowego . .	210 10	210 30
Żeglugi parew. na Dunaju	345 —	347 —
Kolei północ. Ferdynanda	1940	1945
„ rządowej fr. a. .	261 —	261 50
„ zachod. c. Elżbiety .	159 —	159 50
„ Południowej . . .	76 75	77 25
„ Galicyjskiej . . .	246 75	247 25
„ Czerniowieckiej . .	121 —	122 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	110 50	111 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	116 50	117 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	113 —	114 —
„ Koszycko-Bogumił. .	100 50	101 —
„ Siedmiogrodzkiej .	103 50	104 50
„ Cisańskiej	173 —	174 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	109 —	109 50
„ Franciszka Józefa	128 50	128 —
Banku anglo-austryackiego	— —	— —
Zakładu kredytowego węg.	198 25	198 75
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego .	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	96 50	97 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	69 90	70 10
„ państwowej 500 fr.	152 50	153 50
Emisya z r. 1867 .	144 —	145 —
„ południowej 500 fr.	108 50	— —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m.k.	99 50	100 —
„ „ „ 100 złr. w a.	98 —	— —
„ w srebr. 5%	105 80	106 10
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	— —	87 25
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 50	101 —
Emisya II. . . .	99 50	99 75
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100)	75 90	76 20
Emisya z r. 1867 .	75 —	75 25
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	65 —	65 25
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	76 10	76 30
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	87 —	89 —
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 65	5 67
„ dukat na wagę	5 65	5 67

	płacą	żądają
Napoleondory . . .	09 58	09 59
Suweryny angielskie . .	11 79	11 82
Imperyały rosyjskie . .	09 82	09 85
Srebro	106 29	106 35
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 95	59 05
Rubel pap.	1 21[60]	1 22[10]
Lwów 5 grud.		
Dukat holenderski . . .	5 52	5 61
„ cesarski . . .	5 56	5 65
Półimperyał rosyjski . .	9 62	9 82
Rubel srebrny rosyjski .	1 77	1 87
„ papierowy . . .	1 20	1 22
Marki (100)	58 30	59 30
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	84 75
„ „ „ „ „ 4	78 25	79 —
„ „ Banku hipotecz.	89 15	90 —
Obligi indemn. bez kupon.	85 75	86 60
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	245 50	247 25
„ „ Lwow.-Czern.	119 50	121 50
„ Banku hipot. gal.	— —	243 —

Warszawa 4 grud.	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1ej seryi .	99 50	— —
„ „ 2ej seryi .	99 50	— —
„ „ kupon .	$178\,^{6}/_{8}$	— —
„ „ nowe .	96 80	97 30
„ „ kupon .	$225\,^{3}/_{4}$	— —
„ likwidacyjne .	84 95	85 40
„ „ kupon .	$002\,^{1}/_{4}$	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	225 —	— —
„ „ „ 1866 „	219 —	— —

Od wielu lat uznany środek
na
gościec i reumatyzm,
w cierpieniach nerwowych

wszelkiego rodzaju, jak nerwowych i reumatycznych, tudzież półstronnych cierpieniach twarzy, migrenie, szumieniu w uszach, reumatycznych bolach zębów, cierpieniach krzyża i stawów, łamaniu stawów, bólu bioder (ischias), reumatycznym dolegliwościom serca, kurczach żołądka i dolnych części ciała, ogólnem osłabieniu ciała, drżeniu, osłabieniu mięśni, bólach zabliźnionych ran, porażeniach i t. d. jest wyrabiany z ziół leczniczych bawarskich Alp wyciąg roślinny przez aptekarza **J. Herbabnego w Wiedniu.**

aus Heilkräutern der baierischen Hochalpen bereitete Pflanzen-Extract:
„Neuroxylin."

„Neuroxylin" służy do wcierania i wywiera swój **nader gojący** wpływ natychmiast po użyciu, nawet w **zastarzałych** wypadkach, gdzie wszelkie narkotyczne środki nie pomagają, przynosi **szybką** ulgę. **Doskonałość** tego wyrobu wypróbowaną i uznaną została w **cywilnych** i **wojskowych szpitalach w najuporczywszych wypadkach gośćca i reumatyzmu** i dawno już on jest używany przez lekarzy. Neuroxylin pod względem swego pewnego i doskonałego skutku stoi niezrównanym, co poświadcza wiele chlubnych świadectw słynnych **profesorów** i **lekarzy** w kraju i zagranicą, tudzież ciągle mnożące się pisma dziękczynne tych, którzy temu środkowi swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Ponieważ czuję, **iż już po użyciu tylko jednej flaszki Pańskiego wybornego Neuroxylinu, cierpienie moje prawie ustało,** przeto wynurzam Panu moje serdeczne podziękowanie. Zarazem upraszam o przysłanie mi jeszcze czterech flaszek za zaliczką, abym mógł niemi innym cierpiącym pomódz. (2703-2-7)

Lutomyśl, 16 kwietnia 1877. **Ferd. Heller,** zarządca gospodarczy.

Cena 1 flakonu (zielono opakowanego) 1 złr., silniejszego gatunku (różowo opakowanego) 1 złr. 20 cent., pocztą 20 cent. więcej za opakowanie.

Centr. rozsyłkowy skład dla prowinc. w **Wiedniu apteka „zur Barmherzigkeit" J. Herbabny,** *Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.*

Główny skład dla **Galicyi: we Lwowie Zygmunt Rucker** apteka pod srebr. orłem.

Świeżo opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Zygmunta Krasińskiego
MOJA BEATRICE

(poezye nie zamieszczone w kompletnem wydaniu pism Krasińskiego)

m. 8-o, 46 stron, na grubym welinowym papierze.

Cena 60 cnt., z opłatną przesyłką pocztową 65 cnt.

Główny skład w księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

Świeżo wyszło dziełko p. t.:

Niewolnictwo wewnętrzne
i wojna za oswobodzenie

przez

M. DRAGOMANOWA.

Przekład z rosyjskiego. — m. 8o 54 str. — Cena 30 c., z opłatną przesyłką pocztową (za nadesłaniem należytości przekazem 35 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieło:

DEMBIŃSKI Jenerał HENRYK
Pamiętniki o powstaniu w Polsce 1830-31

Wydanie drugie. 2 tomy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 złr.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością"
ulica Ś. Jana Nr. 305,

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,

b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,

2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (2917-3-6)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

do 200 złr. w. a. bez wypowiedzenia,

od	200	złr. do	500	złr. za	10-dniowem	wypowiedzeniem,
„	500	„ „	1,000	„ „	15	„ „
„	1,000	„ „	2,000	„ „	30	„ „
„	2,000	„ „	3,000	„ „	40	„ „
„	3,000	„ „	6,000	„ „	60	„ „
„	6,000	„ „	10,000	„ „	75	„ „

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 29 listopada 1877 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Edward Szpicberg.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

ELIXIR ET DRAGÉES DU Dr RABUTEAU
(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGUŁKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryzkich przez professorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku żelaza leczą Bładaczkę, Wynędznienie, Niedokrwistość, regulują Odpływy miesięczne, wzmacniają Organizmy wyczerpane i osłabione, niesprawiając nigdy Zatwardzenia.

Sprzedaż hurtowa w Paryżu, u p. CLIN et Ce, ulica Racine, 14. Dostać można w *Krakowie*, w aptece pp. Trauczyńskiego i Redyka i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

(2546-22-)

Cierpiącym na rupturę części dolnych

poleca się usilnie **maść rupturową G. Sturzeneggera w Herisau** (w Szwajcaryi). Nie zawiera ona żadnych szkodliwych części i leczy nawet całkiem zastarzałe ruptury, tudzież przypadłości macinniczne po największéj części kompletnie. Do nabycia w słoikach po 5 marek wraz z opisem użycia i zadziwiającemi świadectwami tak u samego **G. Sturzeneggera** jak też przez następne składy: w KRAKOWIE u **W. Redyka** w aptece „pod Barankiem"; we LWOWIE u **Z. Ruckera,** apteka „pod srebrnym Orłem".

Świadectwo. Za mojem pośrednictwem wyleczonych zostało Pańską maścią rupturową już 21 osób z różnych chorób ciała, między temi starzec 72 letni z bardzo przykréj ruptury. Jako kapłan nie chciałem się pośrednictwem zająć. Lecz ponieważ z kilku stron bardzo mnie o to nachodzono, przeto za załączone 15 złr. proszę nadesłać oba gatunki maści rupturowéj. Albrechtsflor, hrabstwo Torontalskie w Węgrzech, 21 lutego 1876 r. **Michał Kanten,** proboszcz (2690-3-4)

Już wyszedł
JÓZEFA CZECHA
Kalendarz Krakowski
na 1878 rok

Cena egzemplarza **50 c.** Biorącym większą ilość, odstępuje się znaczny rabat.

Oraz opuścił prasę:

Kalendarz ścienny

Cena **25** cent.

Główny skład w Drukarni „Czasu" w Krakowie.

---

ze świeżéj rośliny zrobione, wykazują pełny skutek **kokowéj** rośliny, słynnego środka leczniczego i wzmacniającego Indyan peruwiańskich. Jéj użyciu, tamże od niepamiętnych czasów przyjętem, przypisuje **Aleks. Humboldt** zupełny brak **astmy i gruźlicy** w Andach, a najsłynniejsi uczeni całego świata zgadzają się z tem, że żadna roślina kuli ziemskiéj nie łączy tak szczęśliwych skutków leczenia na organa **oddychania i trawienia** z tak **złr. 2** nadzwyczajnem wzmocnieniem **ustroju nerwowego i mięśniowego** (jedynie używanie rośliny kokowéj utrzymuje Peruwiańczyków przy mozolnéj robocie silnymi) jak właśnie roślina kokowa. Wyroby te na rozmaite choroby rozmaicie kombinowane, są wynikiem gruntownych badań i prób prof. Dra Sampsona, ucznia Humboldta. Od **kilkudziesięciu lat** uznane zostały nawet w zawiłych wypadkach choroby pigułki kokowe I. przeciw cierpieniom **szyi, piersi i płuc,** pigułki II. przeciw uporczywym **niestrawnościom,** hemoroidom i t. p., pigułki III. niezrównane przeciw ogólnemu **osłabieniu nerwów,** hipochondryi i t. d., przeciw upławom, osłabieniu męskiemu i t. d., wyciąg kokowy przeciw **gośćcowi** głowy, **migrenie** i t. d. Cena za flakon lub pudełko 2 złr., 6 pudełek 10 złr. Objaśniającą broszurę prof. Dra Sampsona dostać można darmo i opłatnie przez **Mohrenapotheke** w Moguncyi, lub składy w Krakowie W. Redyka, we Lwowie J. Beisera, w Wiedniu C. Haubnera, Hof 6, w Wrocławiu S. G. Schwartz, Ohlauerstrasse Nr. 21. (87-12-16)

Nieprzemakalne płaszcze z bai i materyj bajowych
dla mężczyzn i kobiet praktyczne w mieście i w podróży, ciemne lub brunatne.

Lekki płaszcz do polowania lub podróży, z kapturem	złr.	10·50
Ciężki „ „ „ „	„	16·50
Ciepły i dobrze watowany mężykow z kapturem, z dobrej bai fabrycznej	„	16·—
Takiżsam z najlepszej materyi myśliwskiej lub sukna myśliwskiego	„	20 do 22
Gustowny i bardzo piękny mężykow damski	„	12 do 14
Ciepły damski mężykow	„	16 do 20

Wszelkie rodzaje styryjskiej fabrycznej i chłopskiej bai, dobrych styryjskich materyj wełnianych, zupełnie nieprzemakalnych, po najtańszych cenach rozsyła za zaliczką należytości (2878-2-8)

Skład sukna J. Günzberg w Gracu (w Styryi).

J. PSERHOFER
aptekarz w Wiedniu, Singerstr. Nr. 15 „zum gold. Reichsapfel"

poleca Szanownym czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonale działające uznane farmaceutyczne szczególności i wypróbowane środki domowe.

UWAGA. W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych jest jeszcze wiele innych szczególności zawsze na składzie a w danym razie będą zlecenia na chwilowo nie znajdujące się na składzie wyroby, jaknajszybciej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiedziane. Rozsyłki na prowincye za opłatnem nadesłaniem pieniędzy lub zaliczką. Przy zamiejscowych zamówieniach policza się opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie kosztów. Odprzedający otrzymają zniżkę.

AKUSTIKON (ESENCYA DO USZÓW) 1 flakon 1 złr. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębieniem i następstwami tegoż, sprawia regularne wydzielanie tłuszczu uszów, którego brak tylu cierpień jest powodem.

ESENCYA Z ZIÓŁ ALPEJSKICH W. Ottm. Bernharda w Monachium, przez najlepszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw cierpieniom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególniej osłabieniu trawienia, brakowi apetytu, nieżytowi żołądka itd. itd polecany i w bardzo wielu wypadkach uznany. 1 flakon 70 ct.

AMERYKANSKA MAŚĆ GOŚCOWA, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom jak: cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzału w krzyże, migrenie, nerwowem cierpieniu zębów, bolom głowy, rwaniu w uszach itd. itd. 1 złr. 20 ct.

WODA ANATERYNOWA DO UST c k. uprzywilejowana prawdziwa J. G Poppa, ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon 1 złr. 40 ct.

ESENCYA NA OCZY Dra Rommerhausena do wzmocnienia i konserwowania oczów; we flakonach orygin. po złr. 2·50 i 1·50.

PLASTER BENEDYKTYNSKI Haubera, wyborny na otwarte rany. 1 słoik 50 ct.

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW Pserhofera, dawniej uniwersalnemi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c, zwój z 6 pudełkami złr. 1 5, pocztą złr. 1·10 (Mniej niż 1 zwój nie posełа się.) Mnóstwo już listów nadeszło w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

CACHOU AROMATISEE do usunięcia niemiłej woni z ust po paleniu itd 1 puszka 50 ct.

CHINSKIE MYDŁO TOALETOWE, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

FIAKIERSKI PROSZEK, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

BALSAM NA ODMROŻENIE J. Pserhofera od wielu lat uznany jako najpewniejszy środek przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej przeciw bardzo zastarzałym ranom itd. Słoik 40 ct.

CALI CREME Pyrkera znany jako wyborny środek przeciw nieczystościom cery. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4, kosztuje po 1 złr.

BRACI LENDTNER SŁAWNE PLASTERKI NA ODGNIOTKI w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct.

WYCIĄG MIĘSNY według przepisu Dra Liebiega przyrządzony przez Towarzystwo Liebiega w Fray-Bentos; w puszkach oryginalnych 1 funt 5 złr. 30 ct., ½ funta 2 złr. 75 ct., ¼ funta 1 złr. 55 ct., ⅛ funta 85 ct.

BALSAM NA WOLE, pewny środek na wzdęcie gardła. Flakon 40 ct.

ESENCYA ŻYCIA (KROPLE PRAZKIE I SZWEDZKIE przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

PASTYLKI Z ROŚLINNYCH MCHÓW Dra Schneebergera w Preszburgu; doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypce, nieżytowi itd. Pudełko 38 ct.

TRAN Z WĄTROBY MIĘTUSOW prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

NEUROXYLINA przez apt. Herbabnego z ziół alpejskich zrobiony wyciąg z roślin przeciw-gośćcowym, reumatycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 złr., silniejszy gatunek 1 złr. 20 ct.

PATE PECTORALE Georgè od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 ct.

PROSZEK PRZECIW POCENIU NÓG. Proszek ten usuwa pot nóg i wywiązujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

PROSZEK POŻYWCZY Dr. Gölis, ogólnie jako wyborny uznany środek domowy przeciw cierpieniom hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, brakowi apetytu, zatwardzeniu itd. Pudełko 1 złr. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

POMADA TANNOCHINOWA J Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów Gustowny wielki słoik 2 złr.

PLASTER UNIWERSALNY prof. Steudla, wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

UNIWERSALNA SÓL PRZECZYSZCZAJĄCA A. W. Bulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Pacz. 1 złr.

KIT NA ZĘBY c. k. uprzywilejowany przez W. v. Würtha, od wielu lat słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów. Paczka 1 złr. 20 ct.

PROSZEK DO ZĘBÓW według przepisu profes. Heidera Pudełko 40 ct.

PASTY PROSZKOWE DO ZĘBÓW I TYNKTURY wszelkiego rodzaju. (2602-6-12)

PERŁY ZĘBOWE, prawdziwe angielskie dla ułatwienia ząbkowań u dzieci. Paczka 2 złr.

Pod Nr. 23 w Rynku

jest **kareta używana** ale w dobrym stanie, i **facton kryty** do sprzedania. (2926-3-3)

Dom
do sprzedania

natychmiast w mieście pogranicznem, nowo i dobrze zbudowany, z wszelkiemi wygodami, pod korzystnemi warunkami i nadzwyczaj tanio. — Łaskawe zapytania pod lit. **J. K. 100** poste rest. **Biała.** (2938-3-5)

Soeben erschien 6. sehr verm. Aufl.: Die geschwächte **Mannskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis 1 fl.

Auch zu haben in der Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von **Med. Dr. Bisenz,** Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzens-Ring 22. Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Mannskraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt u. werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum amer. Univers.-Professor o. I. ausgezeichnet. (2839-8-)

Figury Świętych

naturalnéj wielkości,

bardzo piękne rzeźby złocone,
i inne ozdoby kościelne

zdatne do użytku

są za bardzo przystępną cenę do pozbycia.

Bliższa wiadomość w Krakowie w Klasztorze PP. Karmelitanek bosych na Wesoły.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż nabywszy realność w Tarnowie na Zawalu położoną, **„Hotel Londyński"** zwaną, wyrestaurował takową nanowo, zaopatrzył w nowe sprzęty i nową pościel, i taką oddaje ku wygodzie przybywającym do Tarnowa. Ceny umiarkowane są na taryfie w każdym pokoju uwidocznione; z tych podaje się następne: 1 pokój na dole z 2 łóżkami i pościelą 1 złr., taki sam pokój na piętrze 1 złr. 20 ct. na 24 godzin, przez dzień 40 ct., podstajenne od konia za 24 godzin 10 ct., przez dzień 5 ct (2988-2-3) **Haber.**

Mieszkanie

na I. piętrze pod L. 82 przy ul. Wielopole, składające się z 3ch pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni, z powodu wyjazdu opróżnione, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1878 r. (2990-2-3)

Podarki na wilię Bożego Narodzenia
tylko za 4 złr. 95 c. w. a.

90 najnowszych bawidełek dla chłopców i dziewcząt wszelkiego **wieku i stanu,** między temi **pyszne kawałki,** które sprawią wrażenie.

Należy się spieszyć z zakupnem, gdyż później nadchodzące zamówienia nie mogą być punktualnie wykonane.

1 wielki teatrzyk w pudełku zapakowany, z figurami i dekoracyami.
1 instrument muzyczny dobrze strojony, na którym każde dziecko grać może — piękne cacko.
1 kompletny sztuciec z metalu Britannia.
1 pudełko zawier. rosyjsko-turecki teatr wojny.
1 pud. zawier. kompl. urządzenie kuchenne z met.
1 trąbka czarodziejska, bardzo oryginalna.
1 bardzo piękny młynek do kawy z szufladą.
1 neapolit. kobza z balonem powietrznym.
12 przedmiotów do zawieszenia na drzewku.
30 lichtarzyków na drzewko.
30 kolor. elektrycznych świeczek ceresynowych.
1 elektryczna kula szklanna, zawieraj. wewnątrz zwierzę; jeżeli się kulę zawiesi, skacze zwierzę i nie łamie się.
1 wspaniała lalka, prawdz. Wiedenka, ubrana, i mniejsza lalka do ubierania.
1 mechanicznie krzyczące zwierzę, czyli djabeł leśny wyrabiający wiele hałasu.
1 śliczna książeczka z obrazkami i tekstem dla starszych i młodszych.
1 trąba sygnałowa, oryginalny instrument do naśladowania głosu zwierząt.
1 pudełko ze zwierzętami.
1 bardzo pięk. zegarek dla dzieci z łańcuszkiem.
1 tajemnicza piłka.
1 pudełko cudowne zawieraj. pierścionki itp.
1 wspaniała wyzłacana notatka.
1 mała gra towarzyska dla chłopców i dziewcząt, bardzo pouczająca i bawiąca.
1 gra Freblowska. (2692-5-6)

Wszystkie te rzeczywiście ładne i każde dziecko zajmujące zabawki, razem 90 sztuk, kosztują tylko **4 złr. 95 c. w. a.** pocztą za skrzynkę 50 c. więcej.

Prócz tego bardzo wielki skład w Wiedniu wszelakich zabawek, jak: lalki ubrane wedle najnowszej mody po c. 90, złr. 1, 1·50, 2, 3, 4, 5 do 10 złr.; lalki nieubrane z włosami krzyczące, śpiewające, gadające po złr. 1·50, 2, 3; także całe zbroje dla chłopców: 1 strzelba, 1 szabla, 1 czako, 1 bęben, 1 ładownica, 1 trąbka itd. garnitur po złr. 1·50, 2·50, 3·50 i 4·50.

Sprzedaż odbywa się od dnia 1 listopada do 28 grudnia.

Spielwaaren-Depot, Wien, Praterstrasse 16.

---

† Wojna wschodnia, †

skutkiem której nasz handel wywozowy do południowych naddunajskich prowincyj zupełnie jest sparaliżowanym, zmusza mnie moją

fabrykę towarów z chińskiego srebra

zupełnie zwinąć i wysprzedać nasze olbrzymie zapasy wspaniałych wyrobów z chińskiego srebra znacznie poniżéj ceny kosztu. Obszerne cenniki rozsyłam na żądanie opłatnie.

Zniżone ceny:

	dawniéj	teraz tylko
6 łyżeczek do kawy	złr. 3·50	złr. 1·50
6 łyżek	„ 7·50	„ 2·80
6 noży	„ 7·50	„ 2·80
6 widelców	„ 7·50	„ 2·80
1 chochla	„ 5·—	„ 2·80
1 chochelka	„ 3·50	„ 1·50
1 cukierniczka z zamkiem	„ 14·—	„ 8·—
1 maselniczka	złr. 5·—	złr. 2·—
1 para lichtarzy	„ 8·—	„ 3·—
6 sztućców	„ 5·—	„ 2·70
1 szczypczyki do cukru	„ 2·50	„ 1·—
6 nożyków na wety	„ 6·—	„ 2·50
6 widelców na wety	„ 6·—	„ 2·50
1 solniczka		„ —·70

Najnowszy garnitur guzików do mankietów z maszynką po 1 złr., korki z głowami zwierząt po 40 cent., 1 tytonierka na papierosy 2 złr.

Następnie wspaniałe filiżanki, imbryczki do herbaty i kawy, serwisy, żyrandole, posypywacze cukru, serwis do jajek, do wykłuwaczy do zębów, garnitury na ocet i oliwę i wiele innych przyborów itp. po takichże zadziwiająco tanich cenach. (2552-9-12)

Szczególną zwracam uwagę na:

6 łyżek, 6 noży, 6 widelców, 6 łyżeczek — **wszystko razem 24 sztuk w gustownem pudełku zamiast złr. 24, tylko . . . złr. 10**

Toż samo ze srebra Britannia wszystko razem 24 szt. w gust. pudełku tylko 7 złr. Zamówienia wykonane będą punktualnie i sumiennie za zaliczką.

E. PREIS w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse 29.

Odezwa!
Bazar dobroczynności w Wiedniu

sprzedaje celem wspomożenia przez rosyjsko-turecką wojnę zubożałych rodzin następne przedmioty, których na Boże Narodzenie nie powinno brakować w żadnéj rodzinie, za bajeczną cenę tylko **złr. 5 c. 75 w. a.**

Przedmioty te są:

1 ładny gustowny fortepianik, na którym mogą grać chłopcy lub panienki.
1 wiedeński teatrzyk pajacowy, w którym zaraz w pierwszym akcie porywa djabeł żyda.
25 pysznych dekoracyj na drzewko.
25 illuminacyjnych świeczek na drzewko.
25 pysznych lichtarzyków na drzewko.
1 chiński mandaryn, skaczący 14 razy.
1 pięknie ubrana lalka, jadąca w ładnym koszyczku, krzycząca i ruszająca się.
1 perski wózek dworski ciągnięty przez kozę.
1 wenecyańska kuchenka, za lekkiem dotknięciem ukazuje się zaczarowany książę.
1 małpa szympans pokazująca ministrowi język.
1 wschodnia śliczna klatka z trzema zawsze śpiewającemi ptakami.
1 egip. budka strażn., przed którą skacze straż.
1 młyn czarodziejski, trzeba pękać od śmiechu.
2 zgrab. pudełka drew. z zabawkami dla dzieci.
87 sztuk. (2698-4-6)

Wszystkie te wymienione przedmioty 87 sztuk kosztują razem tylko **złr. 5 cent. 75 w. a.** Kupujący przychodzi tym sposobem tanio do pięknych podarków na gwiazdkę i czyni zarazem dobrodziejstwo.

ERSTER WIENER WEIHNACHTS-BAZAR,
Wien, Stadt, Elisabethstrasse 26.
Rozsyłka za zaliczką pocztową lub nadesłaniem pieniędzy.

Łaskawéj pamięci!

Polecam P. T. Szanow. Publiczności, iż przyjmuję zamówienia na nowy gustowny

Karawan i Dorożki.

Dla dorosłych 4 złr. — dla dzieci 2 złr.

Nieposyłam faktorów po domach do ugody, dlatego wynajmuję taniéj jedynie pod L. 50 przy ulicy Smoleńsk w Krakowie.

(2392 14-20) **Jan Pękalski.**

Magister farmacyi

poszukuje zaraz umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **M. T. Kraków,** ul. Różanna Nr. 420 I piętro. (2924-3-3)

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8, Jana Hoffa, ces. austryackiego, niemieckiego, saskiego dostawcy itd.

Pańskie wyborne wyroby słodowe (słodowe cukierki piersiowe (używam teraz pięć lat zawsze z najlepszym skutkiem. Cierpiałem dawniéj na kaszel, z którego mnie żaden środek uwolnić nie mógł, aż wreszcie za poradą mojego lekarza domowego spróbowałem Pańskich tak wybornych wyrobów słodowych (słodowe cukierki piersiowe), którym też moje zupełne wyleczenie przypisać należy. Donoszę Panu o powyższem z prośbą o ogłoszenie tego faktu na pożytek drugich osób.

Wiedeń, dnia 3go marca 1877 r.

S. Hofmann,
handlarz drzewa budowlanego i stolarskiego.
Ottakring, Gansterergasse Nr. 18.

Te lecznicze wyroby słodowe Jana Hoffa są prócz tego 43 razy odznaczone; ośm razy w roku 1876 przez przywileje nadwornego dostawcy (między temi ponowne oświadczenia łaski Ich Cesarskich Mości Cesarza austryackiego, Cesarza niemieckiego, Króla saskiego). Wszyscy lekarze zapisują je, cierpiący używa ich z ochotą i znajduje w tem orzeźwienie i wzmocnienie. Nieprawdziwym wyrobom słodowym brak dodania pierwiastków ziół leczniczych, także właściwego, dotychczas jeszcze niezbadanego sposobu przyrządzania fabrykatów słodowych Jana Hoffa. Prawdziwe cukierki słodowe Jana Hoffa **są w niebieskim papierze.** (2474-11-12)

C. k. nadworna fabryka wyrobów słodowych Jana Hoffa
w Wiedniu, Graben, Bräunerstr. 8.

W KRAKOWIE składy u W. Redyka, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego, Jana Janigi, Wilh. Fenza i C. W. Kohlera; w DROHOBACZU u L. Dobrzynieckiego aptek.; w RZESZOWIE u J. Scheittera i Spół.; w STANISŁAWOWIE u Ferdynanda Stechera; w TARNOWIE u W. Müldnera i Spół.

Przepisywana na klinikach w Wiedniu, Paryżu, Londynie, Amsterdamie.

Przez 27 lat wypróbowana

woda anaterynowa do ust

Dr. J. G. Poppa,

nadworn. dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, lepsza od wszelkiéj innéj wody do zębów, jako prawdziwie zapobiegająca przeciw chorobom zębów i ust, przeciw zepsuciu i ochwierutaniu zębów, przyjemnego zapachu i smaku, wzmacnia dziąsła i służy jako niezrównany środek do czyszczenia zębów, również jako wyborna woda do płukania gardła dla cierpiących na gardło. Cena flaszki złr. 1 cnt. 40, 1 złr., 50 cnt.

Poppa pasta anaterynowa do zębów
do czyszczenia, wzmocnienia i utrzymania zębów, usunięcia niemiłéj woni i osadu zębowego. Cena słoika szklannego 1 złr. 22 c.

Poppa aromatycz. pasta do zębów
uznana oddawna jako najlepszy środek do **pielęgnowania i utrzymania ust i zębów.** Cena sztuki 35 c.

Poppa roślinny proszek do zębów
czyści zęby, usuwa tak niemiły osad zębowy i wzmacnia połysk zębów pod względem białości i delikatności. Cena pudełka 63 cnt.

Poppa plomba do zębów
do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

☞ **UWAGA.** Celem ochronienia się przed **fałszowaniem** zwraca się uwagę **Szan. Publiczności,** że każda flaszka oprócz ochronnego znaku **(firma, higea i preparata anaterynowe)** opatrzoną jest jeszcze w papier zewnętrzny, który w **dokładnym druku wodnym** nosi **orła państwa i firmę.** (615 10-10)

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. „pod Barankiem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, Wilhelm Fenz, Ernest Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną", W. Kotajny, róg ul. Brackiéj dom Ks Jabłonowskiego, J. Zaplatalski, handel galanteryjny w Rynku gł. i F. J. Demmer, skład broni; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w WADOWICACH p. Ig. Brosig; w BOCHNI p. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE p. W. T. A. Wielogórski; w BIAŁY p. Kéler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU p. Filipek apt.; w ŻYWCU p. Kloska aptek.; w BRZESKU p. Januszek apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Szkatułki grające

4 do 200 sztuk grające z uczuciem lub bez uczucia, mandoliną, bębenkiem, dzwonkami, kastanietami, głosy niebiańskiemi, grą na arfie i t. p.

Tabakierki grające

2 do 16 sztuk grające, następnie necesery, podstawki na cygara, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, teczki do pisania, pudełka na rękawiczki, ciężarki do listów, wazoniki do kwiatów, tytonierki, cygarówki, stoliczki do robótek, flaszki, kufle na piwo, portmonetki, stołki itp. wszystko z muzyką. Zawsze najświeższe rzeczy poleca

J. H. Heller w Bernie
(w Szwajcaryi).

☞ Wszelkie polecone rzeczy, niespatrzone w moją firmę, są obce; polecam każdemu bezpośrednie sprowadzenie, illustr. cenniki posyłam opłatnie. (2801-3-4)

Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby przewyższające c. k. uprzyw.

regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania

fabryki (2603-1-)

R. GEBURTH

c. k. nadwornego maszynisty,
w Wiedniu, VII, Kaiserstrasse Nr. 71,
są tamże i w następnych składach do nabycia:
u p. **W. Blinda,** I., Parkring Nr. 10; u p. **H. Beera,** I., Bauermarkt Nr. 11 i u p. **Hoerner & Dantine,** I., Operngasse Nr. 2.
Zamówienia na prowincye będą punktualnie za zaliczką wykonane.
Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku.

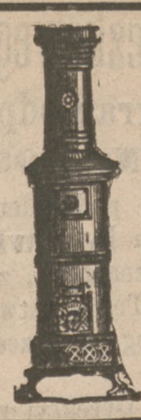

Tylko za **50 c.** jako cenę jednego **losu oryginalnego** grać można na

Tysiąc wygranych znacznej wartości,

mianowicie darów Jego Cesarskiej Mości Cesarza, Najwyższej szlachty, Wysokiego duchowieństwa,

wygrane w złocie wartości 200, 50, 25, 10 dukatów i t. d.

☞ Ciągnienie nastąpi **30 grudnia 1877 r.** ☜

Ta przez c. k. ministerstwo skarbowe wyjątkowo dozwoloną loteryę na dochód gminy **Amstetten,** poleca się usilnie wskutek znacznych **licznych** wygranych.

Cena losu oryginalnego **50 c.**; za opłatne nadesłanie losu i wykazu wygranych należy dołączyć 30 c. Szczegółowe wykazy wygranych na żądanie darmo i opłatnie.

KANTOR WYMIANY
Schelhammer & Schattera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 20.

Także do nabycia w **Krakowie** u **Kurnatowskiego i Spół.,** w **Bochni** u **A. F. Pilli** handel towarów mięszanych przy ulicy Różannej, w **Podgórzu** u **D. Mandla** w trafice hurtownej. (2706-7-12)

Na choroby bydła

wypróbowane są:

Ces. król. koncesyonowany

Korneuburski Proszek bydlęcy,

koncesyonowany przez rządy c. k. austryacki, królewsko pruski i królewsko saski, odznaczony medalami w Hamburgu, Londynie, Paryżu, Monachium i Wiedniu, a używany z najlepszym skutkiem w masztalarniach Jéj Królewskiéj Mości Królowéj angielskiéj, tudzież Jego Królewskiéj Mości Króla Pruskiego. Proszek ten zaleca się wskutek długolotniego wypróbowania na *gruczoły, kolki, znędznienie, na krwawy udój, na poprawienie mleka, wogóle na wszystkie choroby organów płucnych i trawienia.* (1925-3-3)

C. i kr. wyłącznie **uprzywilejowany**

Płyn przywrotczy dla koni

(Restitutionsfluid)

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

jedyny, przez wysoką ces. król. władzę zdrowia starannie badany, a następnie przez JCKAM. Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem odznaczony.

W ciągu blisko 15tu lat przez różne powagi weterynaryjne i doświadczonych gospodarzy wypróbowany na wzmocnienie do większych trudów, równie jak na pokrzepienie po takowych, niezawodnym jest także na bóle w stawach, w ścięgnach, na reumatyzm, zwichnienia, wykręcenia, wytchnienia; na skrzywienia w kolanach, biodrach, krzyżach i łopatkach; na osłabienie członków, sztywność ścięgien, muszkułów i t. p., utrzymuje wreszcie konia aż do późnéj starości silnym i wytrwałym przy największych nawet trudach.

Cena flaszki Płynu przywrotczego złr. 1 c. 40 w. a.

Ostre wcieranie przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwéj kości, opojom, pipakom, zapaleniu ścięgien, naroślom grzybowym, chorobom pięt, wogóle chorobom kości, stwardniałym gruczołom. — Cena słoika 3 złr. w. a.

Maść na końskie kopyta, na kruche pękające zaklęsłe kopyta i na porost dobrych elastycznych kopyt. Paczka 1 złr. 25 c.

Proszek na kopyta i na strzałkę kopytową, przeciw gniciu i przeciw chronicznéj chorobie kopyt. Flaszka 70 cnt.

Karma pożywna dla koni i bydła rogatego do szybkiéj pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia karmy. — Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 c. w. a.

Huile balsamique Bittnera przeciw wewnętrznym szczypawkom psów. 1 flaszka 2 złr. 25 cent.

Olejek przeciw liszajom, parchom, i innym wyrzutom skórny u psów. 1 flaszka złr. 1 cent. 50.

Proszek dla świń, przeciw zgorzelinie, brakowi apetytu i innym zwykłym chorobom świń. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c.

Proszek leczący dla drobiu przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, i t. d. — 1 paczka 50 cent.

Lekarstwo przeciw biegunce u owiec. Wielka paczka 70 cent., mała paczka 35 cent. w. a.

☞ Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma na sprzedaż: ☜

w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki.**

we **Lwowie** pp. **Konstanty Isklerski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker, Wład. Tepa,** aptekarze, p. **J. Piepes, St. Markiewicz.**

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonej barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezkutecznych; a nawet szkodliwych ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜

(podpis)

METALLWAARENFABRIK

CONRAETZ & REUTER

WIEN

Fabrik und Comptoir: IV., Weyringergasse 13.

Engros- und Detail-Verkauf zu Fabrikspreisen.

CHINASILBER UNTER GARANTIE.

CONRAETZ	Jedes unserer Chinasilber-Fabrikate trägt nebenstehende Marke.
CONRAETZ	Erste und älteste Fabriksmarke dieser Branche in Oesterreich (seit 1847).
CONRAETZ	Die mit dieser Marke versehenen Essbestecke werden um 2 Fünftel des Ankaufspreises zurückgekauft.
CONRAETZ	ESSBESTECKE, TAFELSERVICE.
CONRAETZ	Artikel für den Haushalt.
CONRAETZ	Artikel für Hotels, Restaurants und Caféhäuser

Unsere Niederlage befindet sich nicht mehr Rothenthurmstrasse 24, daher bitten wir Aufträge direct an die Fabrik, **Wien, IV., Weyringergasse 13** zu richten.
Illustrirte Preiscourante gratis und franco.

(2710-4-7)

Pierwsza nagroda 3 złote medale.	**Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane	Pierwsza nagroda 3 wielkie srebrne medale.

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu niezrównanéj doskonałości, jakoteż w uznaniu wybornéj własności i tanich cen przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów *1 złotym i 3 wielkiemi srebrnemi medalami* odznaczone zostały. Prócz tego uznał *Jego Ces. Mość Cesarz Aleksander rosyjski za stosowne, odznaczyć mnie ces. ros. złotym medalem zasługi do noszenia przy orderze S. Stanisława.*

Ochrony te przeciw przeciągom powietrza są wyrabiane z bawełny, obciągnięte lakierem (w białym czerwono-brunatnym i dębowym kolorze) według barwy pokostowanego okna. Przewyższają one wszystko dotychczas używane, gdyż każdy choć najmniejszy przeciąg powietrza zostaje ominiętym, a drzwi i okna może każdy według upodobania otworzyć. Przyrząd jest tak łatwym, że każdy sam może go zastosować. — Cena za cylindry do okien białe za metr 5 cnt., czerwono-brun. i dębowe $6^1/_2$ c.; do drzwi białe $7^1/_2$ i 13 c., czerwono-brun. i dęb. 19 i 14 c.

Na okno średniéj wielkości wystarczy zakupić najwyżéj za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywają się jak najspieszniéj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia potrzeba. Do każdéj przesyłki dołącza się zawsze opis użycia. (2499-10-11)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu.	**J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa.

Ponowne uznanie doskonałości mojego sposobu wziewania.

Ważne dla chorych na krtań, szyję i płuca.

FRYDERYKA KOLTSCHARSCH

sposób leczenia zapomocą wziewania,

który bez wewnętrznych lekarstw, tylko przez wziewanie balsam. roślin. i mineral. preparatów używanym bywa, uznanym jest od wielu lat jako **niezawodnie** działający we wszelkich chorobach organów oddychania, jak: **w nieżycie płuc, rozszerzeniu płuc, suchotach płuc** (gruźlicy), **porażeniu płuc, zapaleniu płuc, kaszlu krwistym, krwotoku, kurczu piersi, kurczu błon brzusznych, zapaleniu błon brzusznych, rozszerzeniu błon brzusznych, grypie, nieżycie krtani, zapaleniu krtani, kokluszu, nieżycie nosowym, chrypce itd.**

Profesor **Dr. Niemeyer** w Lipsku, dawniéj w Magdeburgu poleca takowy w swojem świeżo wyszłem dziele: „DIE LUNGE" jako szczególnie przydatny do użytku we wymienionych wyżéj wypadkach chorób. Także można przejrzeć świadectwa o użyteczności tego sposobu leczenia, wydane przez innych znakomitych lekarzy w kraju i zagranicą. Bliższe szczegóły o odpowiedniem zastosowaniu tego wziewania zawiera broszura p. **Dra C. Czuberki.**

Ceny: 1 przyrząd do wziewania (poprawny) . . . . . złr. 3·50
Balsamiczno-roślinne preparata } do 10 podwójnych wziewań { . . złr. 1·—
Mineraliczne " . . złr. 1·—
Broszura 3. wydanie . . . . . złr. —.50

☞ **Rozsyłkę przekazem pocztowym lub za zaliczką z dołączeniem 50 c. za opakowanie, uskutecznia punktualnie** centralny skład: **Fryderyk Koltscharsch,** aptekarz w Wiener-Neustadt.

Wielm. Pan F. KOLTSCHARSCH, aptekarz w Wr.-Neustadt.

Proszę o przysłanie odwrotnie za zaliczką 1 przyrządu do wziewania, który mi już u **wielu chorych bardzo dobre usługi oddał,** wraz z 2 pudełkami preparatów do wziewania.

Kostl (na Morawie), 20 lutego 1877 r.

Z szacunkiem
Dr. med. Fried.

(2595-7-8)

Szybką i pewną pomoc znajdą

cierpiący na płuca!

jak: w **gruźlicy,** w rozpoczętej tudzież w pierwszych początkach tejże, w **chronicznym nieżycie płuc,** wszelkiego rodzaju **kaszlu,** tudzież wszelkich **wyniszczających chorobach,** które często tworzą **zwiastuny gruźlicy,** jak **zołzach ciała** itd. następnie **przychodzący do zdrowia** przez

Syrup wapienno-żelazisty

z podfosforanu wapna

aptekarza **J. Herbabnego** w Wiedniu

zbadany i polecony ogólnie przez **słynnych lekarzy wiedeńskich.**

Syrup wapienno-żelazisty jest wedle dotychczasowych doświadczeń jedynym racyonalnym środkiem leczniczym w gruźlicy. Doprowadza on ustrojowi cierpiących na gruźlicę fosforowej, wapiennej i żelazistej soli, której im brakuje, pomnaża tworzenie się krwi, podnosi apetyt i czynność ożywczą ciała i wzmacnia przezto cały organizm. Wskutek tego nikną po krótkiem używaniu **syropu wapienno-żelazistego nocne osłabiające poty,** rozpuszczeniem śliza ustaje **męczący kaszel** a przez częściowe osadzenie się wapna w guzełkach sprowadzone zostaje tychże zwapnienie (leczenie) a tym sposobem **ustaje cierpienie.** Poświadcza to wiele świadectw słynnych lekarzy i liczne podziękowania.

Pismo uznania.

Wielmożny Pan **Juliusz Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**

Upraszam o przysłanie za zaliczką pocztową znów 3 flaszek Pańskiego wybornego **syropu wapienno-żelazistego;** nadmieniam, że syrup ten jest **wybornym, kaszel już ustał, a nocne pocenie się zupełnie znikło.**

Kuczura (w Węgrzech) 20 maja 1877 r.

Ferd. Stainer.

Wielmożny Pan **J. Herbabny.** aptekarz w Wiedniu.

Upraszam o przysłanie za zaliczką pocztową jeszcze dwóch flaszek Pańskiego doskonałego **syropu wapienno-żelazistego. Skutek jest znamienity, apetyt się wrócił, a siły przybywają.**

Vinga (w hrabstwie Temeszwarskiem) 27 marca 1877 r.

Paweł Lukor, właściciel gruntu.

(2705-1-6)

☞ Dokładne objaśnienie dołączone jest do flaszki w broszurze Dr. Schweizera. **Syrup wapienno-żelazisty** dobrze smakuje i łatwo się trawi; flaszka kosztuje **1 złr. 25 ct.** pocztą **20** ct więcej za opakowanie.

☞ **Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego.**

Cent. rozsyłkowy skład dla prowincyi w **Wiedniu apt. „zur Barmherzigkeit"**
J. Herbabny, *Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.*

Główny skład **dla Galicyi:** we **Lwowie**
Zygmunt Rucker apt. pod srebr. orłem.

Dobra ziemskie

rozległości 2,400 morgów, w Królestwie Polskiem, o 4 mile od granicy Galicyi odległe, **są do sprzedania lub do zamiany** na dom lub mniejszy majątek w Galicyi. — Wiadomość pod literami **S. J.** poczta **Radłów.** (2814-6-7)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (2542-46)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (2643-4-6)

Herbatę, rum i wino

hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniéj sprzedaje

A. M. Mandl

król. pruski dostawca dworu w **Bernie** (Brünn).

Rosyjska herbata familijna od złr. 1 do złr. 3·50 za $^1/_2$ kilo.

Karawanowa herbata mandarynowa od złr. 4 do złr. 7 za $^1/_2$ kilo.

Proch herbaciany najlepszy po złr. 1·25 za $^1/_2$ kilo. (2439-16-)

Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.

Poszukuje się

dzierżawy

od 24 Czerwca 1878 r., od 150 do 300 morgów włącznie z łąkami w dobrej glebie, z dobremi budynkami gospodarczemi i dobrem mieszkaniem. Zadzierżawiający może dać kilka tysięcy złr. wydzierżawiającemu na mierny procent, oprócz raty dzierżawnej.—Łaskawe ogłoszenia pod adresem **W. M.** post rest. **Bochnia.** (2916-4-)

W Austryi-Węgrzech najsłynniejsza od 1835 r. istniejąca

Pierwsza c. k. uprzyw. Fabryka mebli żelaznych i odlewarnia metalu

AUG. KITSCHELT's ERBEN

c. k. dostawców nadwornych.

Łóżka, wkłady do łóżek, kołyski, umywalnie, zasłony przed piece, stoliki do kwiatów, fotele do huśtania, meble do podróży.

Wiedeń, *I., Kärntnerstr. 46* Heinrichshof

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie

SKŁAD: (2493-5-5)

Ogniotrwałe kasy

wszelkich systemów.

Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**

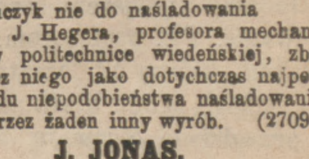

kluczyk nie do naśladowania

przez p Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosiągnięty przez żaden inny wyrób. (2709-4-26)

J. JONAS,
w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 13.
Stare kasy wymienione będą na nowe.

Sliwki i powidła

świeże, prawdziwe **tureckie,** otrzymał nowo założony handel towarów korzennych i norymberg.

H. Kretschmer

róg Rynku i ulicy Szewskiej pod L. 24, w domu hr. Henryka Wodzickiego i takowe sprzedaje po najumiarkowańszéj cenie. (2468-15-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

☞ **Dr. Hartmann,** ☜

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, ☞ **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła. (2533-92-100)

(2960-1-2)

We wtorek dnia 11 grudnia b. r. o godzinie 10 zrana odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

za dusze ś. p.

Józ. z Romanowskich Boguszowej

i

Eufroz. z Boguszów Marfiewiczowej

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW

na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Dnia 8go grudnia b. r. to jest w Sobotę o godzinie 9ej zrana w Kościele XX. Dominikanów odprawi się (2961)

doroczne

Nabożeństwo

założenia Towarzystwa **Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców krakowskich,**

na któreto nabożeństwo zaprasza się członków stowarzyszenia.

Wspomnienie pośmiertne.

Nieubłagana śmierć wyrywając z pośród nas codzień nowe ofiary, boleśnie rani co raz to nowemi ciosami serca pozostałych; ot parę dni temu, odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. **Antoniego Wagnera**, wysłużonego podpułkownika wojska austryackiego. Jak zgasły pojmował to życie jak połączyć umiał i potrafił charakter nieskazitelnego żołnierza z zwniosłemi cnotami obywatela Polaka jak był powszechnie szanowanym i kochanym, dowiódł obchód pogrzebowy, na który, dla oddania ostatniéj posługi zmarłemu, pomimo ogromnego błota, bez różnicy wyznania i narodowości kilkutysięczna zebrała się publiczność. Z cichego zakątka domowego gdzie z godną małżonką i dwoma najdroższemi synami szczęśliwe pędził chwile nikt nie odszedł bez rady, bez pomocy, bez pociechy; dla wyświadczenia usług drugim nic mu ciężkiego nie było i gdy go nieraz reflektowano że dla osób zupełnie obcych sam się naraża, te piękne, wiecznej godne pamięci zwykł był mawiać słowa: „mój Boże, gdyby tak wszyscy obojętnymi byli na cudze boleści i któżby dopomógł nieszczęśliwym?“ czyż już te same wyrazy nie wystarczają do ocenienia charakteru ś. p. Antoniego Wagnera! nie jedną też łzę i westchnienie z wdzięcznego pochodzące serca zasłano za nim do Boga.

Wojskowość traci w ś. p. A. Wagnerze starego, doświadczonego i zasłużonego żołnierza, żona tkliwego małżonka, mali synowie najukochańszego i do najwyższego stopnia kochającego ich ojca, miasto nasze najzacniejszego obywatela, stowarzyszenie wetenarów ulubionego komendanta a ludzkość prawego człowieka. (2996)

Z Podgórza. *M. D.*

Podziękowanie.

Za szczery współudział Szanownemu gronu Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kolegom i zacnej młodzieży akademickiej przy wyprowadzeniu zwłok brata naszego ś. p. Juliussza Zawilskiego składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. PP. profesorom, lekarzom i medykom, którzy od początku choroby aż do samego zgonu brata naszego otaczali prawdziwie ojcowską opieką, nie jesteśmy w możności inaczej naszej wdzięczności wyrazić, jak życzeniem aby Wam to Bóg nagrodził! (2962)

Kraków dnia 6 grudnia 1877 r.

Kamila.
Władysław.

Zaufać może każdy chory

tylko takiéj metodzie leczenia, która, jak dra Air sposób naturalnego leczenia, rzeczywiście skutecznym się okazał. Że wskutek tejże metody osiągnięto nadzwyczaj pomyślne nawet zadziwiające skutki leczenia, dowodzą wydrukowane w tekscie illustrowanéj książki:

Dra Airy metoda naturalnego leczenia

liczne **oryginalne świadectwa**, według których nawet **tacy** chorzy **uleczeni** zostali, dla których pomoc zdawała się być prawie niemożliwą. Każdy zatém chory może się uciec do téj skutecznéj metody z zupełném zaufaniem tém bardziéj, że na życzenie kierownictwo kuracyi obejmują bezpłatnie zamówieni w celu tym praktyczni lekarze Bliższe szczegóły znajdzie każdy w nadzwyczaj dobrze opracowaném 544 strony obejmującém dziele: **Dr. Airy, metoda naturalnego leczenia, 100 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 centów Lipsk, Richtera księgarnia nakładowa, która też książkę na życzenie, za przesłaniem 65 centów w znaczkach pocztowych wprost w polskim lub niemieckim języku, franko przesyła. Powyższa książka jest w zapasie w księgarni J. M. Himmelblaua w KRAKOWIE. (2898)

Prenumeratę

na wszystkie **czasopisma** krajowe i zagraniczne

przyjmuje (2919-2-4)

KSIĘGARNIA S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Zmiana lokalu.

Piekarnia Józefa Przybyłowicza przeniesioną została od 1go października 1877 r. na ulicę Mikołajską obok Bazaru do domu Wgo p. J. Wąterskiego w Krakowie.

Zaszczycony zaufaniem Sz. Publiczności od pięciu lat polecam się i nadal ze swoim znakomitéj dobroci pieczywem rano i popołudniu częściowo a pp. przedsiębiercom hurtownie.

Zamówienia ciast świątalnych na Boże Narodzenie i Wielkanoc przyjmuję — i na prowincyę.

Skoro się zbierze większa liczba konsumentów wyrabiać zamierzam codziennie rogale z masą lub makiem lukrowane i babeczki.

Chleb Grahamma przez znakomitości lekarskie uznany i poszukiwany **Bulion Kleczkowskiego** poleca (2382-5-6)

Józef Przybyłowicz
właściciel Piekarni i Cukiernik.

Dr. Bolesław Józefczyk

b. lekarz szpitalu powszechnego w Krakowie i. t. d.,

osiadł stale w **Śniatynie** i mieszka obecnie u fotografa p. Schmacka. Dla ubogich ordynuje bezpłatnie rano od 8 do 9 godziny. (2998-1-3)

WOJCIECH BERGMANN
weterynarz,

trudniący się przez lat 36 praktyką w Rozwadowie, **osiadł obecnie w Rzeszowie** i ofiaruje usługi swoje Wysokiéj szlachcie i P. T. właścicielom dóbr; leczy wszystkie choroby zwierząt domowych i posiada w skutek długoletniego doświadczenia niezawodne środki przeciw zarazie bydła oraz poleca się jako klasyfikator uszlachetnionych owiec. (2957-1-3)

MAŚĆ MADJARSKA,

leczy **radykalnie** wszelkie **rany** i wszelkie inne zewnętrzne cierpienia ciała, jakoto: **gościec, arthrisis** itd. Leczy także **raka.**

Dziękczynienie:

Przez wypadek kości zgruchotane w palcu — sam wyjąłem i palec zagojony. To wszystko zawdzięczam maści madjarskiej.

G. Rzeczkowski w. r.

Maści madjarskiej nabyć można **tylko u p. Józ. Trauczyńskiego, aptekarza w Krakowie.** (2991)

Kucharz

uzdolniony, kawaler, mający lat 26, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w prywatnym odpowiednim domu. Oferty przyjmuje znaczone **J. Z.** ulica Blichowa pod Nr. 59 w Krakowie. (2981-2-3)

SKLAD FORTEPIANÓW
BRONISŁAWY GABRYELSKIEJ
w Krakowie, ul. Bracka Nr. 157.

posiada fortepiany z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich i zagranicznych po cenach umiarkowanych. Zamówienia z prowincyi załatwia jak najspieszniej i najsumienniej, pośredniczy w sprzedaży fortepianów ogranych, lub przyjmuje takowe na skład, wypożycza fortepiany, jak również ułatwia sprowadzenie innych instrumentów. (2570-7-12)

Wieś Raciborowice

w Okr. Krak., milę od Krakowa, jest na lat 12 od 24 czerwca 1878 r. **do wydzierżawienia.** — Bliższa wiadomość w domu pod Nr. 133 Dz. I. ul. Kan. w Prokuratoryi Kapitulnej.

(2858-4-4) *X. B. Midowicz.*

Zniżona cena nafty.

W Handlu **Nafty** przy ul. Grodzkiéj Nr. 97 pod firmą **L. Parvi:** naftę salonową najlepszą sprzedaje po 24 c. litr, Nr. I. białą 22 c. litr. (2940-3-3)

Na Podgórzu

są każdego czasu do najęcia **pomieszkania:**

1) 3 pokoje, kuchnia, na pierwszem piętrze, strych i drewutnia;
2) 2 pokoje, kuchnia, piwnica, strych, stajnia i drewutnia.

Bliższa wiadomość w Handlu pana *Schlesingera* w Podgórzu. (2936-3-3)

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

ogłasza niniejszem, że książka wkładkowa pod dniem 15 września 1876 r. przez Kasę Towarzystwa Zaliczkowego panu **Ludwikowi Rybce** wydana, pod folio 13 zapisana, Nrem 288 oznaczona, zawierająca w sobie kapitał złr. w. a. czterysta, na kaucyę dla Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie na wydzierżawienie ogrodu kwiatowego, z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem złożony — zagubioną została. (2739-3-3)

Znalazca książkę tę winien do Biura Dyrekcyi zwrócić, gdyż z niej nikt korzystać nie może i w miejsce takowéj tymczasowo duplikat Towarzystwu Strzeleckiemu wydany został.

Kraków dnia 8 listopada 1877 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA w Wiedniu
c. k. wył. uprzyw. prawdz. czyszczony
tran z wątroby miętusów

badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** itd. Do nabycia **flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 8** **), tudzież w następnych aptekach i składach towarów w państwie austryackiem: w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, F. Gralewskiego, K. Wiszniewskiego apt., u J. Janigi, St. Feintucha kup.; w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BOCHNI u F. Reiss apt.; w BORSZCZOWIE u Pinkasa Amreich, Wolfa Smotricz kup.; w BRODACH u Ed. Liszka, K. R. Witosławskiego apt.; w BRZEŻANACH u W. Kordeckiego apt., J. Marguliesa, B. Fadenhechta kup.; w BUCZACZU u Kercel & Jeżewski, Fr. Popowicza, Leib Neumanna, Dwore Neumannna, kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego, apt.; w CZORTKOWIE u L. Noss wdowy, apt, Marcusa Brennholz kup.; w DROHOBYCZU u L. Dobrzynieckiego, H. Blumenfelda. apt.; w HORODENCE u M. Aksentowicza, J. Neuburg apt., S. R Offenberger kup; w JAROSŁAWIU u J. Rohm apt.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza apt.; w JAZŁOWCU u H. L. Goldapper kup; JEZIORZANACH u Abr. Menasze Weidberg kup; w KAŁUSZU u Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kup.; w KOŁOMYI u Dawida Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St. Bereźnickiego kup.; w KOPYCZYŃCACH u J. Markiewicza kup.; w KOSSOWIE u Markusa Kamil, E. Litman, U. Engler sen. kup.; w KRAKOWCU u Ed. Kiernik apt.; w KUTTACH u Alter Sekler, Leib Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE u J. Beiser, S Rucker apt., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, C. Bałłabana, Kaliksta Krzyżanowskiego, F. Towarnickiego kup.; w LUTOWISKACH u Moses Majer Schmerler kup.; w MIKULIŃCACH u St. Miedlickiego apt.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberg kup.; w NADWORNY u Taube Griffel kup.; w NOWYM SĄCZU u S. Lichtmann kup.; w OŚWIĘCIMIE u J. Grzesickiego apt.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego, Sam Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicza kup; w PRZEMYŚLANACH u E. Baranowskiego apt; w RADYMNIE u M. Smychowskiego apt.; w ROSTOKU u K. Scheinhorn kup.; w ROZWADOWIE u Süssel Kartagener, Leizer Storch kup.; w RZESZOWIE u A. Karpińskiego apt., J. Schaitter & Co., L. Siegel, Naftali Wang kup.; w SAMBORZE u P. Gailhofer apt., Ant. Kromer, B. Żuławskiego kup.; w SANOKU u M. Gelernter kup.; w ŻYWCU u Chorubskiego apt; w SKALE u J. Weidberg, L. E Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE u Ed. Böhm kup.; w SOKALU u W. Semetkowskiego kup.; w STANISŁAWOWIE u F. Stecher, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup.; w SUCZAWIE u J. Zacher apt., Berl Perker kup.; w TARNOPOLU u F. Jamrogiewicza apt; w TARNOWIE u L. Chodackiego apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyńskiego, Chiel Wolf, Chawe Wolf kup.; w TREMBOWLI u St. Lipnickiego apt.; w WIELICZCE u F. Bruno Miczyńskiego apt.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy, H. Markiewicza apt., Isr. Kanner kup.; w ZALESZCZYKACH u H. Sternlieb, H. Sanockiego kup., w ZAŁOŚCU u M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU u Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE u Jos Gold kup.; w ŻURAWNIE u L. Postępskiego apt. (2605-2-6)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje sprzedawać go Publiczności, jako „Maagera prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów.“ Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager“ jest uwidoczniona.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbaudstoff-Fabrik in Schaffhausen“ i „Sozodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!!

Jako praktyczne

podarki na Gwiazdkę i Nowy rok

polecam następne tanie i piękne artykuły:

KRAWATKI DAMSKIE najmodniejsze z ciężkiego jedwabiu,

sztuka	gatunek	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	c.	25	35	40	50	70	80	90	złr. 1·—	1·20	1·50

KRAWATKI DAMSKIE bardzo gustowne z szenelki jedwabnej,

sztuka	gatunek	11	12	13	14	15	16
	c.	35	70	złr. 1·20	1·50	1·80	2·—

JEDWABNE CHUSTKI KIESZONKOWE z kolorowym brzegiem dla mężczyzn i kobiet,

sztuka	gatunek	17	18	19	20	21	22
	c.	25	30	55	80	złr. 1	1·40

GŁADKIE I MODNE WSTĄŻKI jedwab., z podwój. atłasu, SZNELKI, pliszu i złotem przerabiane

metr	gatunek	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
	c.	10	15	20	25	30	40	50	60	70	80	90	złr. 1·—	1·20

MĘZKIE I DAMSKIE CHUSTKI NA SZYJĘ, sztuka półjedwabna 50 c., jedwabna, nowość

sztuka	gatunek	40	50	60	70	80
	złr.	1·20	1·50	2·—	2·50	3·—

BATYSTOWE CHUSTKI KIESZONKOWE wszystkie obrąbione i z najnow. kolorowym szlakiem:
chustki kieszeniowe dla dziewcząt tuzin 1 złr.
„ „ *oxfordzkie* z gust. kolorowym brzegiem tuzin 4 złr.
„ „ *damskie* tuzin złr. 2—2·50.
chustki kieszeniowe mężkie tuzin złr. 2·50, 3·—,
„ „ „ *i damskie*, czyste, lniane, gładkie lub z kolorowym brzegiem, tuzin złr. 3, 4, 5 do 6 złr. (2881-1-4)

Każde zamówienia wypełniam najpunktualniej, a towar nieodpowiedni bez zwłoki wymieniam. Przy wstążkach i krawatkach proszę podać życzony główny kolor. Rozsyłka za zaliczką.

ALEKSANDER BRANDT w Wiedniu, Neubau, Kirchengasse Nr. 8.

Kompletne

ozdobienie drzewka
tylko za 3 złr.

10 *ślicznych lśniących lichtarzyków* stosowne do małych i większych świeczek, wspaniała ozdoba.
10 *czarodziejskich świeczek* zapalające się naraz (zadziwiające).
10 *lichtarzyków niklowych* do świec.
10 *woskowych świeczek*, palących się bez odoru.
25 *pysznych uniwersalnych drucików* do trzymania.
4 bonbonierki w kształcie *balonów złotych.*
4 piękne *japońskie lampiony* ze świeczkami.
50 *haczyków* do drzewka. (2880-1-5)
4 *złociste przedmioty i bonbonierki.*
24 *owoców fantaisie i lodowych, kul lśniących i przeźr. orzechów.*
1 *latający* **aniołek,** poruszający się.

152 sztuk kosztuje *z opakowaniem tylko złr. 3*, podwójna ilość *5 złr. 60 cnt.*

Tylko u firmy WITTE, w Wiedniu, Kärntnerstr. 59.

Rozsyłka za zaliczką lub gotówkę. Odprzedającym zniżka.

Tylko

2½ złr. i stempel za całą promesę losów węgierskich

ciągnienie już 15 grudnia!

Główna wygrana **złr. 150,000** bez potrącenia

Następnie na ciągnienie 1 stycznia 1878:

Promesy kredytowe po złr. 4½ i stempel. | **Promesy losów miasta Wiednia** po złr. 2¼ i stempel.

Obie razem tylko złr. 6½ i stempel.

Główne wygrane złr. 400,000.

Wechslergeschäft der Administration des MERCUR Wien, Wolzeille Nr. 13.

Ch. Cohn. (2883-1-4)

„Pochodnie Nerona“
SIEMIRADZKIEGO
wkrótce opuszczą Kraków.

Celem umożliwienia szerszej publiczności obejrzenia tego dzieła, cena wstępu w Niedziele i Święta oznacza się na 15 centów. W inne dnie opłata wstępu jak dotąd. (2937-4-5)

Ludziom pogrążonym w ciężkim smutku i żalu po stracie drogich sobie osób, bardzo przykro i trudno, a czasem niepodobna jest zająć się ich pogrzebem. Otóż dotkniętym tak srogim losem postanowiłem nieść swoje usługi za wynagrodzeniem skromnem i wyręczać ich w zamawianiu i urządzaniu stosownych (2437-3-6)

pogrzebów

tudzież w załatwianiu wszelkich dotyczących potrzeb. Że zaś z tego dla Szan. Publiczności dogodnego pośrednictwa wywiązać się mogę jaknajlepiéj, odwołuję się na publiczne uznania umieszczone przez JW. Marszałkową Sadowską i p. profesora gimnazyalnego Maja w ogłoszeniach „Czasu“ Nr. 283 z 1875 r. i 6 z 1876 r.; również na znajdujące się w moim ręku listowne podziękowania innych poważnych osób. Interesowani raczą się zgłaszać do Wgo **Adama Krywulta** w Rynku głównym.

J. Sanderski.

We środę d. 12 grudnia 1877 r. odbędzie się

W SALI HOTELU SASKIEGO

drugi i ostatni

KONCERT

W. Timanoff pianistki i **Emila Sauret** skrzypka.

PROGRAM:

1. Sonata na fortepian i skrzypce Beethovena — (W. Timanoff i E. Sauret).
2. a) Barcarolla Rubinsteina, b) Wohin Schuberta, c) Presto Mendelssohna — (W. Timanoff).
3. Ballada i polonez Vieuxtempsa — (E. Sauret).
4. a) Nocturna i b) Mazurka Chopina, c) Rapsodya Liszta — (W Timanoff).
5. a) Romanca Beethovena, b) Scherzino Saureta, c) Chanson polonaise Wieniawskiego — (Sauret).
6. Somnambula, fantazya Liszta — (W. Timanoff).

Cena miejsc: Krzesło w pierwszych rzędach 3 złr. Krzesło w drugich rzędach 2 złr. Wstęp na salę lub galeryę 1 złr.

Biletów dostać można w Księgarni *S. A Krzyżanowskiego.* (2955-2-3)

Początek o godz. wpół do 8 wieczór.

Fortepian Bösendorfera ze składu p. Masłowskiego.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek L. 28

polecają PP. Rolnikom

Młocarnie sztyftowe ręczne,
Młocarnie sztyftowe i cepowe, kieratowe stałe i przewozowe, z wytrzęsaczami słomy lub bez tychże,
Kieraty różnych rozmiarów, stałe i przewozowe,
Młynki do czyszczenia zboża,
Cylindry Pernoleta do oddzielania ze zboża kąkolu, wilka i wyczki,
Śrótowniki do zboża,
Gniotowniki do zboża i makuch,
Szarpacze i krajacze różnego gatunku do buraków,
Sieczkarnie różnéj wielkości,
Sikawki, pompy itd.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (2508-19-)

WARSZTAT NAPRAW

Kleparz, ul. Krzywa Nr. 89a.

PEŁNOMOCNIK

St. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Niniejszem mam honor polecić Szanownéj Publiczności: **kapsułki elastyczne z olejkiem rycynowym, tranem, balsamem kopahu**, oraz środkami innemi, które na żądanie PP. lekarzy przygotowywanemi być mogą. Kapsułki te uznane za *nader praktyczne* przez *Towarzystwo lekarskie warszawskie* odznaczają się miękkością i sprężystością, która ułatwia przyjęcie ich. Powłoczka delikatna, pokrywająca zawartość tak wstrętną w użyciu bezpośredniem, uwalnia osoby potrzebujące uciec się do tych środków od przykrości, łatwa zaś rozpuszczalność elastycznej błonki, dozwala działaniu nastąpić bardzo szybko.

Skład główny na Galicyę w aptece **Wiktora Redyka pod Barankiem w Krakowie.**

Fr. Kuśmierski,
(2644-4-6) aptekarz w Warszawie.

Ogłoszenie.

Przy kopaniu fundamentów w domu pod L. 109 przy ulicy Grodzkiej znaleziono ukryte w kanale **dwie bryły ołowiu** ważące około 5 cetnarów metrycznych.

Właściciel znalezionego ołowiu może takowy w przeciągu roku od zarządcy domu odebrać. (2942-3-3)

Kraków dnia 1 grudnia 1877 r.

NAKŁADEM I DRUKIEM
I. Związkowej Drukarni we Lwowie
wyszedł illust. kalendarz p. t.

ROK 1878

odznaczający się rubrykami świątecz. **drukiem czerwonym.**

Oprócz zwykłéj astronomicznéj i świątecznéj części, zawiera tenże kalendarz obfity dział gospodarczy i hygieniczny z rycinami w tekscie; Opowieści i historyczne wspomnienia; Biografie sławnych mężów z rycinami; Powieści; Sprawy asekuracyjne i pożarnictwa krajowego; Sprawy dotyczące Towarzystwa oficyalistów prywatnych; Informacye stemplowe, pocztowe, kolejowe, telegraficzne itd. (2449-8-12)

Egzempl. 50 c., tuzin 4 zł.

Nakładem tejże drukarni wyszedł

SKOROWIDZ

wszystkich miejscowości **Galicyi, Krakowa i Bukowiny** z mapą tych krajów.

Jest to alfabetyczny spis wszystkich miast, miasteczek i wsi z oznaczeniem urzędów powiat., parafij, poczt (według nowego wymiaru metrycznego), jakoteż właścicieli tabularnych, opracowany na podstawie źródeł urzędowych.

Egzemplarz 1 zł. 50 cnt.

Zamawiający ten Skorowidz w Drukarni Związkowéj we Lwowie razem z kalendarzem „Rok 1878“ za 2 zł. **otrzymają bezpłatnie jako premię** *humorystyczną powieść Maurycego Jokaya p.t. „AŻ DO BIEGUNA“ 22 m. arkuszy druku. (Cena księg. 1 zł.)* Na zamówienia przekazem posyłamy franco.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że **sprzedaż pieców kaflowych** zagranicznych i krajowych przeniosłem z pod Nr. 266 pod **Nr. 279 przy ulicy Sławkowskiej.** Tamże znajduje się na sprzedaż **nafta** salonowa prawdziwa, czysta, biała, bezwonna i amerykańska do maszynek. (2939-3-3)

Teofil Michalski, kaflarz.

Tran rybi biały
prawdziwy
z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (2634-9-)

Konstanty Wiszniewski.

Apteka pod Lwem
W TARNOWIE
poszukuje praktykanta.
(2928-3-3)

Guwernantki i bony

bardzo zdolne w nauczycielskim fachu, znające języki i muzykę, poleca jaknajlepiéj dyrekcya Der ersten Süd-Norddeutschen Schulagentur w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11. (2877-2-2)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgicznych Dra Cronier. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2541-35-)

Prędkie i pewne niszczenie **szczurów i myszy**

przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną

trucizną na szczury,

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz;* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spół.* (1937-8-9)

Cena sztuki 50 centów.

Czcionkami Drukarni „CZASU.“

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.